

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Marsz. Piłsudski o problemie litewsko-polskim.

Lecz ustawicznych prowokacji w szalonej dłoni Waldemarasa.

Polska wykazała niezwykłą powściągliwość i miłość pokoju.

Przed forum Ligi zażąda zniesienia litewskiego absurdu „stanu wojny“.



Marsz. Józef Piłsudski.

nie widzieć skutków opóźnienia naszej mobilizacji. Pomimo, że wiedziałem, że w predkiem czasie zwycięstwo będzie moje, lecz drżeć musiałem, że groźba wojny wisí nad temi częściami kraju, które staną w poźodze, gdy nie zdąże na czas biegnąć im z pomocą. Rozum i logika wojny każą śpieszyć z odpowiedzią na mobilizację przyspieszoną pracą, by się nie dać wyprzedzić przeciwnikowi. Każda godzina bowiem opóźnienia grozi gdzieś, komuś całkowitą ruiną bytu.

DECYZJA PRZED FORUM MIĘDZYNARODOWEM.

Przy stanie wojny, który nam rząd litewski narzuca od tak dawna, miałem przemyślaną tę chwilę, gdy wypadnie mi decydować o naszej sprawie. Tym razem sprawa stanu wojny oddana jest na forum międzynarodowe, gdzie prawa pokoju a nie wojny są prawdą wyznawaną. Zdecydowałem pójść za wyższą racją stanu i za racją logiki i już nazajutrz zadeklarowałem p. ambasadorowi Francji, że zdecydowałem nie mobilizować, oczekując decyzji rady Ligi Narodów w odpowiedzi na naszą notę.

Uważam za swój obowiązek wyjaśnić te względy, które sytuację czyniły najcięższą, gdym wazył metody, które prze mogły prostą decyzję o mobilizacji.

OBLED WALDEMARASA.

Prezes rządu litewskiego p. Waldemaras wzbudza we mnie obawę z powodu stanu swego umysłu. Jest, zdaniem mojem, niepozytalnym. W wymuszonych na nim pertraktacjach z nami uznał, że jest z nami w stanie wojny i żądał, by Polska za zmienieie stanu wojny czemkolwiek mu zapłaciła, tak, jak gdybyśmy tę wojnę już przegrali. Powiedzieć można, że jest tylko bezczelny. Teraz w jednej ze skarg na nas powiedział, że Piłsudski swym wyjazdem do Wilna, skąd pochodzi i gdzie ma swoją rodzinę zagraża bytowi państwa litewskiego.

Jak wdzięczny jestem za ten komplement, świadczący o potędze mojej osoby, lecz każdy przyzna, że ten argument zaczerpnięty jest z bogactw rozumu ludzi, przebywających w szpitalu warjatów.

Ot, dalej jeden z argumentów jednej z not dyplomatycznych tego pana: Za stan pokoju Polska ma zapłacić pomocą niezależnej gospodarki tego pana w Kłajpedzie, dając gwarancje wywozu pewnego quantum swych towarów przez Kłajpedę. Lecz wobec tego, że większość towarów pochodzić będzie z Wileńszczyzny, p. Waldemaras oświadcza, że właściwie prawo należy one do Litwy, więc można je skonfiskować w drodze, nim dojdą do Kłajpedy, której byt ma być podtrzymywany wywozem z Polski.

Gdy dodam, że ten super-patriota litewski był długi czas Rosjaninem, potem Niemcem, a wreszcie Litwinem, to każdy mi przyzna, że mamy do czynienia ze zjawiskiem niemal szpitalnem.

RACJA STANU.

Gdy więc pomyślałem, że w stanie nerwowego podniecenia mogą być czynione niepozytalne kroki, które łatwo wywołać

mogą decyzje prowokująca gwałtem Polskę, z wielkim ciężarem na duszy uległem — powtórzę — wyższej racji stanu i wyższej nad wojną i jej prawdami — prawdzie pokoju.

Uważam więc w obecnej chwili za swój obowiązek zwrócić się z apelem do swych współobywateli, by ze spokojem, umiarem i należytą powagą zechcieli zachować się wobec grózb do nas skierowanych, gdy miecz się znajduje w reku szaleńca. Proszę wszystkich o spokój i spokojny stosunek do wieści i plotek, które w takich czasach krążą, a przy zachowaniu tego spokoju ufam, że po przejściu kryzysu — w co chcę wierzyć — będziemy dumni, że wbrew oczekiwaniom wszystkich wrogów naszych, wykazemy tę prawdę siły, którą daje opanowanie siebie, tak potrzebne we wszystkich ciężkich chwilach.

Wreszcie jeszcze jedno: Przy okropnych prześladowaniach, jakie teraz panują na Litwie w stosunku do przeciwników rządu, wielu z Litwinów szuka ucieczki i przytułku na naszej ziemi.

Jeżeli żalować można, że dzięki stanowi wojny nie mogliśmy współżyć ze swym tak drogim sercu wielu współrodaków sąsiadem, to gdy wreszcie z powodu nieszczęść w ich kraju przybyło do nas ich grono, wzywam wszystkich do okazania im gościnności i pomocy w ich biedzie.

Polska zna z tak niedawnej przeszłości, co znaczy dola emigranta, niepewnego swej przyszłości i przeżywającego w bólu tęsknoty za swym zagonem. Najpiękniejsze perły naszej poezji, które duszę naszą rzeźbiły, powstały z prac tych emigrantów. Niech nie zaznają ci, co są u nas, gorzkiego chleba pogardy i niechęci.

Prace doradcy finansowego.

P. Devey zapoznaje się szczegółowo ze stanem gospod. Polski.

(Tel. własny „Kurjera Łódzkiego“.)

Warszawa, 30 listopada.

P. Charles Devey, doradca finansowy



rządu polskiego, który urzęduje w specjalnem biurze w gmachu Banku Polskiego, przy ul. Bielańskiej, pracuje — jak się do-

wiadujemy — bardzo intensywnie, zapoznając się szczegółowo z sytuacją gospodarczą naszego kraju. Wspólna praca jego z rządem i z władzami Banku Polskiego rozwija się najzupełniej harmonijnie. P. Devey korzysta z usług biur Banku Polskiego, które dostarczają mu żądanych dokumentów, wykazów statystycznych i t. d.

Na najbliższem posiedzeniu rady Banku Polskiego zostanie zatwierdzona formalnie sprawa kooptowania p. Devey'a jako trzynastego członka rady.

OSTRZEŻENIE.

Zawiedamiam, iż z dnem 20 listopada r. b. p. TADEUSZ ZIELIŃSKI przestał pracować w moim przedsiębiorstwie. Tem samem za żadne zobowiązania zaciągnięte przez niego w moim imieniu nie odpowiadam.

O ile ktoś posiada weksle z moim syrem z dyskonta p. TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO, sechce we własnym interesie zgłosić się do mnie BEZZWŁOCZNIE.

OTTO ZILKE,

właściciel cegielni, Łódź ul. Brukowa nr. 10. Tel. 64-75.

Nowości

Helenów.

Od dnia 4 grudnia w każdą niedzielę i święto odbywać się będą w Sali Helenowa

Praktyczne lekcje tańca

Najnowsza amerykańska metoda pogładowa. — Początek o godz. 3-ej po poł., koniec o godz. 10-ej wieczór. —

Nowości

Polska Agencja Telegraficzna. Warszawa, 30 listopada. Prezes Rady Ministrów Marszałek przedzielił w dniu dzisiejszym Polacy Telegraficznej następującej:

nasza, rozesłana do wszystkich gdzie jesteśmy reprezentowani, do tych państw z prośbą o pomocy naszej nad zniesieniem stanu na naszych granicach.

ABURD „STANU WOJNY“.

Wojny, utrzymywany w stosunku Litwie, jest jedynym istniejącym w obecnej na świecie. Jest chorobą, jest stanem chorobliwym kuli ziemskiej. Granice naszego państwa z tego powodu całkiem niepodobne do innych na świecie. Stanowią przedmiot stałej trwogi i niepokoju. Żadna praca normalnie prowadzona nie może, gdzie — jak dawniej — w warunkach naszych kresów — przetrwać pod groźbą broni, gdzie może latami widzieć brata, matkę, a nie może pożegnać na łożu śmierci, gdzie nie można mieć żadnego nawet interesu, gdzie potrzebna czy pilna od swoich bliźnich, gdzie pomimo małej przestrzeni tygodniach czy miesiącach. Polacy, pomimo to wszystko uwalniamy stale stan pokoju, spokojem i spokojem zamykamy się przyzwyczajając przeciwników, ustaliliśmy ten stan i przetrzymujemy, szukając lekarstwa na błąd wojny — w czasie.

WILNIEWSKA PROWOKACJA.

Wobec z naszego powodu i nie z naszego powodu sprawa ta przeszła do Litwy, stan rządu p. Waldemarasa w tym samym i podnieconym tak dalece, rozpoczęto zarządzenia mobilizacji

o tem dowiedział, spędziłem na szukaniu decyzji. Nie mogłem

SĄDY PRACY W POLSCE.

Instytucja ta rozstrzygać będzie spory cywilne i karne w zakresie umów o pracy.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej przechodzi na Radę Ministrów.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 30 listopada. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy, po załatwieniu go przez komisję opiniującą, przelazł na Radę Ministrów. Projekt ten zawiera 38 artykułów. W artykule pierwszym ustawy stwierdza się, że sądy pracy powołuje się do rozstrzygnięcia sporów cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej między pracodawcami a pracownikami i uczniami do rozstrzygnięcia spraw karnych o przekroczenie przepisów o ochronie pracy. Właściwość sądów pracy obejmuje spory wynikające z umowy o pracę we wszystkich dziedzi-

nach pracy, bez względu na to, czy pracodawcą są osoby prywatne, czy państwowe organizacje samorządowe, czy społeczne, z wyjątkiem spraw, wynikających z umowy o pracę w gospodarstwach rolnych. Ministrowie sprawiedliwości i pracy mogą łącznie w drodze rozporządzenia rozszerzyć właściwość rzeczonych sądów pracy na spory, wynikające z umowy o pracę w gospodarstwach rolnych.

Artykuł 5 przewiduje, że rozporządzenie o sądach pracy nie stosuje się do pracowników umysłowych, których płaca przekracza 10 tysięcy złotych rocznie i do pracowników kontraktowych i innych

osób zatrudnionych w urzędach państwowych i komunalnych.

W ten sposób rozporządzenie Prezydenta w zakresie spraw cywilnych odnosi się do wszystkich osób podlegających rozporządzeniu Prezydenta o chałupnictwie do dozorców domowych i służby domowej, do wszystkich pracowników umysłowych podlegających rozporządzeniu Prezydenta o umowie o pracy, do pracowników umysłowych nie wyłączając pracowników tych zatrudnionych w przedsiębiorstwach rządowych i samorządowych i na statkach morskich.

Na widowni politycznej

OSTATNIA INTERWENCJA

Z powodu zarządzenia odmawiającemu prezydium sejmu i senatu biletów przyjazd koleją do rozważania ciała ustaw, chociaż zgodnie z postanowieniami konstytucji są oni do urzędowania aż do czasu, marszałek Trąpczyński wysłał do ministra Romockiego, wyrażając zgodę na postępowanie, powołując na wiednie postanowienia konstytucji, ku poczynił odpowiednie kroki również Rataj.

NARADY „WYZWOLENIA”

Wczoraj toczyły się narady między „Wyzwoleniem” a P.P.S. w sprawie utworzenia Komitetu Wyższego w sprawie wyjazdów Konferencji nie doprowadziły do zaakceptowania, chociaż w znacznym stopniu się do wyjaśnienia sytuacji. Z jednej strony okazały się zastrzeżenia programowe.

KONFISKATA.

Wczorajszy „Robotnik” skonfiskowano wydrukowanie artykułu omawiającego spodarczą rządowi i jej skutki.

GIGANTYCZNY PROCES

Sędzia śledczy Wilmirski prowadzi śledztwo w sprawie antypaństwowej Hromady Białoruskiej. Proces odbył się i będzie procesem dotychczasowym w Polsce ze względu na wielką liczbę świadków. Na ławie oskarżonych zasiadli między innymi poseł Hołowacz, którego będą bronił Smiarowski, Etinger i Rudziński.

ZGON POSŁA KOWALSKIEGO

Zmarł wczoraj na zapalenie opony mózgowej poseł Rzeczypospolitej przy rządzie Kowalski.

Co słychać na świecie

— Rzym. — „Popolo di Roma” ministerjum wojny zabroniło oficerom w egzotycznych tańcach, które traktują z godnością i powagą mundurów. W wymienionych w okolicznościach tańca charleston i shimmy.

— Paryż. — W jednej ze wsi w napaście gniewu podczas kłótni żonka, pewien robotnik wyrzucił na silnego mroziła swą żonę, rozebrał ją i oblał ją uprzednio wodą. Po tym znalazła zwłoki niebezpiecznej kłótni zmarła na udar sercowy.

— Ambasador Japonii w Paryżu sował do Tokio prośbę o zwolnienie wiska.

FRANCJA W SIECI SZPIEGÓW

Kradzież dokumentów z Instytutu Graficznego.

(Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”)

Paryż, 30 listopada. W hydrograficznym instytucie narkii, który mieści się w budynku syteckim, dokonano przed kilkanaście dniem kradzieży dokumentów, dotyczących się do obrony narodowej.

Ustalono, że kradzieży dokonał młody uczeń przy uniwersytecie Tariteau przy porabianych kluczach.

Policja aresztowała sprawcę i poszukuje jego współwinników.

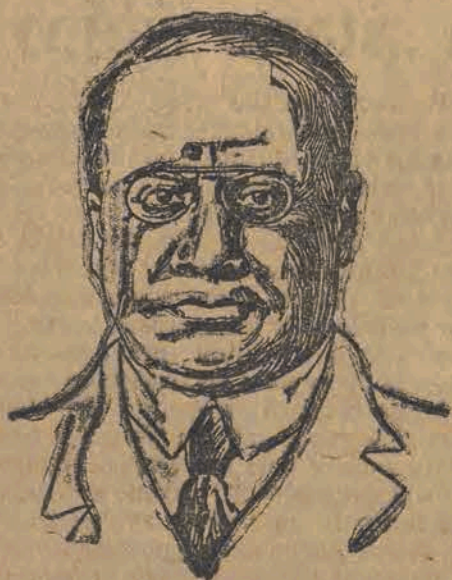
Traktat handlowy sko-japoński bliski zawarcia

(Od własnego korespondenta)

Paryż, 30 listopada. „Matin” donosi, że zawarcie japońskiego traktatu handlowego nie jest w japońskich sferach miało w Tokio za bliskie realizacji. Toczą się. Przyszły traktat z tymczasowe konwencje, dotyczące lotstwa i ułatwienia zaciężenia w międzynarodowych pomiędzy obydwoma miastami.

Otwarcie obrad parlamentu dla pacyfikacji świata. Sensacyjne wystąpienie Litwinowa w Genewie.

Stany Zjednoczone nie chcą brać na siebie odpowiedzialności.



Litwinow, delegat sowiecki na konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

przewodniczącego zgromadzenia, Londona oraz wystąpieniu delegata niemieckiego, hr. Bernsdorffa, wystąpił z propozycją mi sowieckimi.

Wystąpienie Litwinowa miało charakter demonstracyjny skrajnie pacyfistyczny i wybitnie propagandowy.

Między innymi Litwinow powiedział, że nowoczesny kapitalizm jest główną przyczyną obecnych olbrzymich zbrojeń Liga Narodów nie dokonała do dnia dzisiejszego żadnej praktycznej pracy w dziedzinie rozbrojenia. Litwinow oznajmił w dalszym ciągu, że rząd sowiecki proponuje zaniechanie wszystkich sił zbrojnych: lądowych, morskich i powietrznych, zniszczenie wojennego materiału i amunicji, zaniechanie wojskowego wyszkolenia, zniszczenie twierdz oraz znieście nie wojskowych budżetów. Delegat sowiecki dodał, że delegacja posiada pełnomocnictwa do przystąpienia do układu, który urzeczywistni te propozycje i na mocy którego zostanie dokonane w ciągu jednego roku zniszczenie materiału wojennego. O ileby natychmiastowe urzeczywistnienie tego programu rozbrojenia okazało się niemożliwym, to należałoby go wprowadzić w życie w okresie 4-letnim. Na koniec swych wywodów Litwinow przedstawił rezolucję, zapraszając komisję do niezwłocznej rozpoczęcia prac, mających na celu opracowanie szczegółowego planu powszechnego rozbrojenia na podstawie propozycji delegacji sowieckiej oraz do zwołania najpóźniej

w marcu 1928 r. międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

CEL SOWIETÓW W GENEWIE.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 30 listopada.

„Daily Mail” pisze, że gdyby Sowiety miały na myśli w Genewie jedynie prace komisji przygotowawczej, nie wysyłałyby delegacji w tak liczny skład. Zerwanie z Anglią, tarcia z Francją, niemożliwość uzyskania kredytu zagranicą, nawet od Niemiec postawiły Sowiety w bardzo ciężkiej sytuacji. Wyjazd delegacji sowieckiej o dwa dni wcześniej miał na celu zademonstrowanie światu przyjaźni sowiecko-niemieckiej.

AMERYKA WYSTRZEGA SIE ZOBOWIĄZAŃ.

Londyn, 30 listopada.

Odmowa Stanów Zjednoczonych wzięcia udziału w proponowanej przez Francję komisji bezpieczeństwa, jako podkomitetu przygotowawczej komisji rozbrojeniowej jest komentowaną w Londynie jako dowód, że Stany Zjednoczone nadal nie chcą brać w Europie na siebie żadnych dalszych wojskowych ani politycznych zobowiązań. Natomiast przypuszcza się, że Stany Zjednoczone wezmą udział w rokowaniach dotyczących liczących kwestyj prawnych związanych z prawem międzynarodowym dotyczącym wojny.

Rząd teroru i obłędu traci na Litwie grunt pod nogami.

Ogólne wrzenie i niepokój w całym kraju.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Wilno, 30 listopada.

Bawił w Wilnie przybyły z Kowna przez Rygę jeden z wybitnych przedstawicieli stronnictwa Lauffiników. Działacz ten zaproszony był do Wilna na konferencję emigracji litewskiej z Pleukavitiusem na czele. Pobyt jego wzbudził w kołach emigracji litewskiej w Wilnie zrozumiałe zainteresowanie.

TRAGICZNA SYTUACJA.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Ryga, 30 listopada.

„Latwis” zamieszcza artykuł o sprawach wewnętrznych na Litwie: Waldemar nie uporządkował kraju a przeciwnie, doprowadził do niestęchanego rozdrażnienia, które wyraziło się w powstaniu tauroskim, w ultimatum garnizonu kowieńskiego, żądającego zmiany gabinetu i w ogóle w niepewności ogólnej w kraju. W polityce zagranicznej Litwa nie ma przyjaciół. Litwa odrzuciła wyciągniętą dłoń Łotwy. Cele polityki zagranicznej sprowadzają się do sprawy Wileńszczyzny, a zamiast poważnie traktować sprawę tę, rząd stosuje demagogię. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że Polska dąży do usunięcia nienormalnego stanu rzeczy i wywiera nacisk na Litwę. Litwa nie może przeciwstawić się rządowi polskiemu na terenie Ligi Narodów. Niema tam żadnych przyjaciół dla Litwy, i najlepszą

drogą dla niej byłaby droga podporządkowania się decyzji Rady Ligi Narodów.

WRZENIE W KRAJU.

Ryga, 30 listopada.

Wiadomości nadchodzące z Kowna stwierdzają co raz wyraźniej wrzenie wśród korpusu oficerskiego, które doprowadziło do szeregu wydarzeń świadczących, iż oficerowie litewscy rozdzielają się na dwie grupy. Jedna zachowuje się biernie, druga występuje aktywnie, żądając zmiany kursu politycznego. Dziś w

Niemcy wobec konfliktu polsko-litewskiego nie zapominają o korytarzu pomorskim.

(Agencja Wschodnia)

Wiedeń, 30 listopada.

Berliński korespondent „Neue Freie Presse” podaje wywiad z pewną osobistością z berlińskiego świata politycznego, doskonale obznajmioną ze stanowiskiem Niemiec w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

Przedewszystkiem rozmówca stwierdził, iż w konflikcie polsko-litewskim nastąpiło w dniach ostatnich pewne odprężenie. Tak samo Rosja sowiecka stała się w stosunku do Polski mniej agresywną w kwestii ingerowania w sprawy polsko-litewskie. Niemcy jednak — wedle autora wywiadu — muszą pamiętać o

Kownie krąży pogłoski o udaremnilonym zamachu na Smetone, Waldemara i Pleukawitiusa. Aresztowano jednego z wyższych wojskowych, który w towarzystwie kilku oficerów miał zamiar aresztować tych trzech litewskich polityków. Śledztwo trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Wyszło jednak już na jaw, że ostatnio wystąpił pułkownik Petrusis, który złożył ultimatum imieniem garnizonu kowieńskiego. Uciekł on potem do Prus wschodnich, skąd zamierza udać się do Genewy.

tem, iż obowiązkiem ich jest przeciwdziałać wszelkim zakusom ze strony Polski pod adresem Litwy skierowanym, grożącym niepodległości Litwy, a to tak długo, jak długo istnieć będzie korytarz polski.

Zdaniem oficjalnych czynników niemieckich — co podkreślił rozmówca — między Polską a Litwą dojść może do kompromisu, przycyżem z jednej strony Litwa zrezygnowałaby z utrzymywania swego stanu wojennego w stosunkach z Polską, z drugiej rząd polski poczyniłby pewna obłekię w kwestii wileńskiej, wzmian za koncesje gospodarcze na Litwie.

TEATRALNA

Dziś całkowita zmiana programu

Nadzwyczajne szlachetne

UWAGA: W soboty, niedziela i święta wszystkie sztuki

ZNAK CZASU.

Łódź, 30 listopada.

Do tych słów kardynała Dubois wszelkie komentarze wydają się zbyt czyste. Wszyscy, bez różnicy przekonań chyba przyklasnąć im tylko mogą i z szacunkiem uchylić czoła przed tak zajętym stanowiskiem, godnym najpiękniejszych tradycji Kościoła, w którego liturgii idea pokoju była zawsze tak dalece wysuwana na plan pierwszy, że najstarsze części mszy św. są właśnie temi, w których najczęściej powtarzane jest słowo „pokój” i w których się o „pokój” modły zanosi.

Przykład kardynała Dubois, znamieny już sam w sobie, jako objaw nawrotu duchowieństwa do tradycyjnej linii pokojowej katolicyzmu — nie zostanie zapewne odosobniony i niewątpliwie pociągnie za sobą dalszą tego rodzaju akcję, a wystąpienie to jest jak najbardziej w czasie. Fala nienawiści i demagogii zalewa wszędzie życie publiczne i wywołuje dezorientację katastrofalną wśród społeczeństw europejskich. Objaw ten daje się uwidocznić nie tylko we Francji.

Echa słów tego czcigodnego dostojnika powinny rozbrzmieć również i w Polsce. Namętności partyjne były i są jeszcze zgrzytliwym dysonansem w harmonii naszego życia społecznego i państwowego. I nam jak najbardziej potrzebne jest wlecie do serca nawoływanie zgody oraz zrozumienia wielkiego, twórczego znaczenia jedności narodowej i szczerze ujęcie wzniosłej zasady miłości chrześcijańskiej we wszystkich przejawach życia.

Lody rosyjskiej bierności ruszyły...

Rosyjska prasa emigracyjna a walka Stalina z Trockim.

Cała niemal rosyjska prasa emigracyjna na bardzo żywo reaguje na tocząca się obecnie w Rosji sowieckiej walce między centralnym komitetem wykonawczym, a Trockim, Zinowiewem i tow. Przyczyną zainteresowania, jakie w kołach emigracji rosyjskiej wywołał stale pogłębiający się antagonizm między poszczególnymi przedstawicielami doktryny komunistycznej, charakteryzuje najlepiej tytuł wstępnego w jednym z ostatnich numerów paryskiej „Roskiej Gazety”, rozpoczynający się od słów: „Lody ruszyły...”. Największą troską napełniał antybolszewików rosyjskich okres zupełnego zastoju w życiu politycznym Rosji, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, gdyż za stój ten siłą rzeczy oddalał możliwość ewentualnych zmian politycznych w ich ojczyźnie. Obecne ożywienie w życiu we wnętrzo-politycznym Rosji, jako też stale zaostrzający się konflikt między Stalinem a Trockim, obudził w kołach emigrantów nadzieje, które wyrażają wznosząc się w ożywionych polemikach na temat możliwości dalszego rozwoju w Rosji. Prasa emigracyjna jest głęboko przekonana, że konflikt w partii komunistycznej doprowadzić musi wcześniej czy później do konfliktu ogólnopaństwowego, który siłą rzeczy pociągnie za sobą w życiu politycznym Rosji zmiany bardzo daleko idące. Podkreślić jednak wypada, że organy prasowe emigracji rosyjskiej zajmują wybitnie — negatywne stanowisko tylko wobec obu wzajemnie zwalczających się ugrupowań komunistycznych, natomiast wobec t. zw. „trzeciej siły”, rekrutującej

się głównie z pośród stronnictw socjalistycznych, ale niebolszewickich, zajmując emigracją stanowisko przychylnie. Pomimo wszystko jednak trudno nie zauważyć w artykułach pism emigracyjnych pewnego tonu sympatii dla Trockiego, który już choćby przez wzgląd na to tylko, że jest uosobieniem opozycji, jest antybolszewikom zagranicznym bliższy od nieprzejednanego ich wroga, Stalina. W swych artykułach, poświęconych ocenie wydarzeń w Rosji, prasa emigracyjna często bardzo zarzuca opozycji brak stanowczości. Tak np. napisał w tych dniach wybitny publicysta rosyjski, W. I. Talin, na łamach paryskich „Poslednich Nowosti”, że „opozycja doszła obecnie do tego miejsca, w którym należy bić się, w którym należy stawiać stawki w masztabie historycznym i należy być rewolucjonistą...”. Ale do tego wszystkiego opozycja w jej składzie obecnym okazała się niezdolna. Zabrakło jej talentu Lenina, który w swoim czasie potrafił stanowczo zakreślić do nowej polityki ekonomicznej... Talin uważa, że właśnie wskutek braku stanowczości po stronie opozycji obecna walka między Trockim a Stalinem nie będzie decydująca. Choroba, tocząca organizm sowiecki, zostanie na pewien czas zaleczona, ale wkrótce wybuchnie z wzmoczoną siłą. W chwili obecnej

frakcja opozycyjna w partii komunistycznej liczy — zdaniem Talina — około 60.000 członków. Nie jest to zbyt dużo, a dlatego — sądzi publicysta rosyjski — opozycja zmuszona będzie szukać oparcia w masach bezpartyjnych. Cechą charakterystyczną toczącej się obecnie w Moskwie walki jest według „Roskiej gazety” okoliczność, iż walka ta przeżywa obecnie „takie stadium, które nie zna stabilności biorących udział w walce sił. Mniej lub więcej ustabilizowane są jedynie dwie grupy centralne. Te są jednak otoczone masą niestałą, miotającą się na wszystkie strony, zmieniającą swą barwę i oznaki...”. Wybitny polityk rosyjski, I. N. Miljukow, zamieścił w tych dniach na łamach swego organu „Poslednich Nowosti”, obszerny artykuł poświęcony omówieniu obecnych wypadków w Rosji, w którym tocząca się między Stalinem a Trockim walkę nazwał „ostrym kryzysem komendy” w partii komunistycznej. Kryzys ten prowadzi siłą rzeczy do wstrząsów, jakich jesteśmy obecnie świadkami... Naogół wszystkie pisma emigracyjne wyrażają pogląd, że partia komunistyczna przeżywa w chwili obecnej kryzys bardzo ostry, stanowczo najostrejszy ze wszystkich, jakie dotychczas miały miejsce.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

NA MARGINESIE SPRAWY ZASILKÓW PRASOWYCH DLA P. KORFANTEGO I „MESSENGER POLONAIS”.

„Polonia” katowicka zamieszcza list p. Korfanteo, gdzie tenże nie odpiera zarzutów z tytułu zasiłków prasowych, natomiast podkreśla, że jest w „porządku”, jako płatnik podatków. Czytamy tam między innymi:

„Sąd Marszałkowski zawyrokuje też, że żądano oszustwa podatkowego się nie dopuściłem i nawet żadnego zamiaru ukroczenia podatku nie miałem. A jakąż górę oskarżeń insynuacji i pośpiechu prasa półurzędowa i sanacyjna przez całe miesiące spiętrzyła przeciwko mnie. Komisja odwoławcza dla podatku dochodowego w Katowicach, komisja nadzwyczajna do walki z nadwyżkami naruszającymi interesy państwa przy przesiedle rady ministrów, sąd marszałkowski stwierdziły że żadnych nadużyć podatkowych się nie dopuściłem, że nawet zamiaru oszukania skarbu nie miałem. Czy mimo to te oszczerstwa ustania. Nie wierzę w to — zakonserwowana mafia w dalszym ciągu będzie prowadziła ową kampanję oszczerczą. Znamieniem jest dla poziomu moralnego prasy sanacyjnej warszawskiej, która mnie z czci i wiary obdziera, że publikując wyrok sądu marszałkowskiego, sfalszowała go świadomie bo opuściła całe ustępy, stwierdzające, że nie dopuściłem się żadnych nadużyć podatkowych, że, jeśli chodzi o dochody „Polonii” i „Rzeczpospolitej” za publikacje pochodzące z przemysłu, to i rząd dla swych pism za takie same publikacje z tego przemysłu bierze wynagrodzenia, które sąd marszałkowski skwalifikował jako subwencje.

Wyrok sądu marszałkowskiego jest dowodem, że sanatorzy w bezprzykładny i niebywały sposób walczyli ze mną oszczerstwami i kalumniami. Chociaż zostali zdemaskowani jako oszczercy, nie przeszkodzi im to i nadal odgrywać rolę stróżów moralności publicznej.

„Kurier Poranny” drukuje list naczelnego redaktora „Messenger Polonais”,

usprawiedliwiającego stanowisko tego dziennika, w przedmiocie subwencji, gdzie znajdujemy:

„Pisma ogłosiły orzeczenie Sądu Marszałkowskiego w sprawie posła Wojciecha Korfanteo, w którym to orzeczeniu zacepieniem zostało pośrednio pismo, pozostające pod moim kierownictwem.

Sąd bowiem orzekł, że „pobieranie subwencji od górnośląskiego Związku górniczo-hutniczego przez posła Wojciecha Korfanteo, w okolicznościach w jakich to uczynił, nie licowało z godnością posła i publicysty”, że jednak okolicznością łagodzącą jest fakt, że w tymże czasie górnośląski Związek górniczo-hutniczy wypłacał względnie wypłaca jeszcze subwencje tego samego charakteru i innym pismom”, przy czym orzeczenie wymienia imiennie jedno tylko pismo a mianowicie prowadzony przeze mnie „Messenger Polonais”.

Nie wchodząc w to, czy Sąd Marszałkowski był, czy też nie był kompetentny w sprawie oceny sposobu prowadzenia „Messenger Polonais” i publikowania o tem swojej opinii, stwierdzam, że w końcu 1926 r. „Messenger Polonais” dla rozszerzenia w celach propagandy swego działu ekonomicznego zwrócił się do szeregu organizacji przemysłowych, eksportujących zagranicę, z propozycją informowania w swoim dziale gospodarczym o ich stanie produkcji, żądając wzajemnie zwrotu faktycznych kosztów wydawniczych.

Szereg instytucji, doceniających znaczenie informacji handlowych dla zagranicy, w momencie zdobywania przez eksport polski nowych rynków, do tej propozycji się przychylił. M. in. uczynił to również i górnośląski Związek Górniczo-Hutniczy.

Nie widzę, co Sąd mógł w tem upatrywać analogicznego z postępowaniem p. Korfanteo, które Sąd scharakteryzował jako „militujące z godnością posła i publicysty”. Co mnie jednak najbardziej dziwi, to to, że Sąd zacepił pośrednio w sposób mogący przynieść ujmę prowadzone przeze mnie pismo, nie zasięgnąwszy uprzednio informacji ani w Spółce Wydawniczej „Wistula”, do której pismo należy, ani u kierownictwa pisma.”

nej polsko-czeskiej, opisuje dokładnie jak się odbyło wytyczenie granicy pomiędzy Polską a Czechosłowacją na terenie od Odry aż do Stohu, na granicy rumuńskiej. Liczne i piękne zdjęcia z Tatr ilustrują artykuł.

W paryskim tygodniku giełdowym „Revue des Valeurs Etrangères” (23. X.) ukazał się artykuł p. Henryka Baudesson'a, redaktora pisma, p. t. „Dlaczego Niemcy darzą Polskę uśmiechami?” Autor zaniepokojony jest możliwością traktatu handlowego niemiecko-polskiego niekorzystnego dla francuskiego wywozu.

Praski tygodnik „Europe Centrale” (12 listopada) zamieszcza artykuł p. Kazimierza Smogorzewskiego p. t. „Godność Niemiec a rewizja granic”.

Dwutygodnik „La Vie” (Paryż) zamieszcza w zeszycie z 15 listopada list z Wilna p. t. „Nieludzkie cechy sporu polsko litewskiego” podpisany inicjałami B. G. Autor broni polskiego punktu widzenia.

Wychodzący w Rennes dziennik „Quest - Eclair” (200.000 egzemplarzy) zamieścił dnia 16 listopada artykuł wstępny p. Ludwika Alfreda Pagés'a p. t. „Polska organizuje się jako oświecona demokracja”. Artykuł ten przedrukowały dwa inne pisma katolicko-ludowe francuskie, a mianowicie paryski tygodnik „Le Petit Démocrate” i wychodzący w Tau dziennik „Le Patriote des Pyrénées”. Ogólny ton artykułu jest bardzo dla Polski przychylny.

Na czeluście listopadowego zeszytu miesięcznika francusko-angielskiego „Fidac” znajdujemy artykuł p. K. Smogorzewskiego p. t. „Złoty chrzest Polski”. Autor daje szkic dziejów finansów polskich w ciągu dziewięciu lat niepodległości.

Polsce zagranicą.

PAŚKWIŁ D'ETHEGOYEN'A.

Wątpliwości, że prasa polska, zamieszczając sążniste artykuły o kazimierzu, jaki się przeciw nam zamyśla, dopomaga pośrednio do rozszerzenia się talkowego. Przedstawiamy wielu czytelników polskich, którzy się dowiedzieć co też jakiś tam Paśkwił napisał, kupuje jego książkę, która wrogie nam propagandy, znajdzie w łonach naszej prasy pełne jęków i artykuły, powiadają sobie, że Paśkwił wiodocznie skuteczna... pracują do rozpierzchnieniem paszkwił i antypatię wydawca stwierdza, że Paśkwił tego interesu.

Możemy tylko wytłumaczyć sławetne głupstwo d'Etchegoyen'a p. t. „Pologne, Pologne”. W latach temu w Paryżu u Delacourta ukazało się już w przekładach p. t. „Polens wahres Gesicht” (Boehlera) i angielskim p. t. „The Poland” (in Allen and Unwin). W „Mercure de Laloy”, zdając w „Mercure de Laloy” z wydania francuskiego, że opis wrażeń z Polski tylko autorowi dla spożytkowania niekorzystnych o Polsce. Zaś literacki dodatek „L'Illustration” stwierdził, że autor „uczynił na honoru ołtarz ze ścisłości i spr...

MEMENTO. Paryskiej „Illustration” (19.XI), b. prezes komisji delimitacyjnej...

W KRAINIE NĘDZY I NIEDOLI DZIECKA.

Obrazki z przytułku sowieckiego.

Tydzień obserwacji. Dzieci ulicy. Pierwszy dzień pod opieką. Powolne osvajanie

Moskwa, w listopadzie.

w) W jednym z ostatnich numerów moskiewskiej „Wieczerniej Moskwy” znajdujemy ciekawy feljton, poświęcony życiu dzieci bezdomnych w przytułku sawiskim pod Moskwą. W przytułku tym przebywa w chwili obecnej około 1000 dzieci bezdomnych. Autor feljtonu obserwował przez cały tydzień życie grupy dzieci bezdomnych, sprowadzonych do przytułku z Moskwy. Oczywiście dla nieszczęśliwych tych istot, przyzwyczajonych spędzać noce w kociach do gotowania asfaltu, pod mostami, w piwnicach zburzonych domów i t. d., zmiana, wywołana na skutek umieszczenia ich w przytułku klasztornym, była zbyt nagła. To też w pierwszym dniu pobytu swego w ochronie dzieci były do wszystkiego obojętne i poniekąd skonsternowane. Autor feljtonu w następujący sposób opisuje pierwszy tydzień życia bezdomnych dzieci w przytułku:

Dzień pierwszy: przybyła z Moskwy pierwsza grupa „beprizornych”. Dzieci są w niemożliwy sposób zamorusane. Twarz cała czarna, tylko oczy błyszczą się i żeby oliśniewają swą białością. Dzieci są strasznie obojętne, na nic nie reagują. Niektóre z nich z całą stanowczością i energią wahają się pójść do kąpieli. Po umyciu wprowadza się dzieci do pokoju jadalnego, gdzie stoły nakryte są do obiadu. Wyglądzone dzieci jak na komendę rzucają się na chleb, przygotowany do obiadu i zjadają go z niebywałym apetytem. Wieczór przynosi kilka niespodzianek. Dzieci nie chcą wierzyć, że czysto posłane łóżka przeznaczone są dla nich i układają się do snu w kątach, pod stołami i pod ławkami.

Dzień drugi: z samego rana okazuje się, że dzieci bezdomne w nocy grały w karty o swe nowe ubrania. Obecnie bie-

gają bez ubrania po pokoju, gdyż jedni garniturki swe przegrali, drudzy pochowali je, by nie trzeba było oddawać ich poszkodowanym. Dzięki niebywałej solidarności, panującej wśród dzieci bezdomnych, odnalezienie ubrań połączone było z dość znacznymi trudnościami. Dzieci bezdomne, jak się okazuje, grają w karty kartami własnego wyrobu. Znalezione przy nich rozmaite talje kart, w bardzo dowcipny sposób i często nawet ze smakiem artystycznym wykonana. Na drugi dzień dzieci już się cokolwiek ośmięły i gorączkowo zaspakajają swe wilcze apetyty, jedząc przez cały dzień. Dowcipniejsze z nich napełniały sobie kieszenie kotletami i chlebem, żeby mieć „coś na zapas”. Po obiedzie kilku chłopców bawiło się na cmentarzu klasztornym: przy tej okazji odkopało mogiłę jednego z pochowanych tam kapitanów. Inna znów grupa chłopców zorganizowała „wyścig” do dzwonnicy i zaczęła dzwonić na alarm. Drugą noc dzieci spędziły już w łóżkach.

Dzień trzeci: dzieci odrubowały w spiżarni zamek, ważący trzy funty i gruntownie zbadaly jego mechanizm.

Dzień czwarty: starsze dzieci zaczynają się stopniowo przyzwyczajać do nowego życia, pomagają personelowi admistracyjnemu i uważają, by młodsi towarzysze „nie robili głupstw”.

Wieczorem grupa chłopców wyważyła drzwi, prowadzące do starego składu, skąd wynieśli najrozmaitsze przedmioty, jako to stare szpagi, naczynia kościelne i t. d.

Dzień piąty: dzieci uspakajają się i coraz chętniej poświęcają się pracy produktywnej. Niektórzy chłopcy spędzili już cały dzień na czytaniu książek.

Dzień szósty: prawie wszystkie dzieci rano się umyły. Niektórzy chłopcy w obawie, by nie ukradziono im ręczników, przez cały dzień noszą je w kieszeni. Chłopcy zaczynają pracować w warsztatach.

Wiadomości z całego świata.

METODA WORONOWA W ZASTOSOWANIU DO KOBIET.

Londyński „Evening Standard” zamieszcza wywiad ze słynnym ginekologiem angielskim, d-r'em Magianem z Manchesteru, od 10 lat dokonyującym prób z przystosowaniem do kobiet odmładzającej kuracji Woronowa. Znany lekarz angielski nie ucieka się jednak do pomocy małp, jak to czyni uczone rosyjski, lecz przeszczepia odpowiednie organy z jednej kobiety na drugą. Operacji takich doko-

nał on już blisko setkę i większa część ich dała bardzo dodatnie wyniki — poprawa ogólnego stanu fizycznego, odmłodzenie wyglądu zewnętrznego. „Cały zabieg trwa zaledwie pół minuty i jeśli jest dosyć szybko zrobiony, nie zawodzi prawie nigdy. A co najważniejsze: oddając znakomitą przysługę jednej kobiecie, nie czyni żadnej krzywdy drugiej”, twierdzi dr. Magian.

JEAN FAYARD.

Upadek gentlemena.

Stworzyliśmy sobie pewien typ Amerykanina i nie wyobrażamy sobie, że jowialny Yankes może nie być miliarderm, nie grać w base-ball, nie przyjeżdżać rok rocznie do Paryża i nie zapijać się alkoholem, bez porównania lepszym od whiskey, przemycanego w laskach i bańkach na brzuch w wolnym kraju prohibicji. Amerykanin musi mieć szczękę boksera, żuć gumę i poślubić artystki kinowe lub hrabianki paryskie, z którymi się po kilku tygodniach młodych rozwodzi.

A jednak prawdziwy Amerykanin — John S. Dinkyflower, w niczem opisanego typu nie przypominał. Przedewszystkiem nie był miliarderm i wydawał rocznie zaledwie 500 tysięcy franków. Ta suma, mogąca dla niejednego zamożnego Francuza stanowić przedmiot zazdrości i marzeń, nie zyskałaby jednakże Johnowi w Ameryce należnego szacunku — wobec czego John mieszkał stale w Paryżu. Był uważany przez kolonię amerykańską za najwytworniejszego młodzieńca, wyrocznie mody, magistra elegancji i gentlemena w każdym calu. Był popularny i uwielbiany. Kobiety radziły się go czy suknie ich są dość krótkie, a perfumy o szaleniawym. Dziennikarze w sprawozdaniach ze świata umieszczali jego nazwisko jedno z pierwszych. Magnaci posyłali do niego swych architektów, aby zasięgnąć porady w sprawie urządzenia wspaniałe a przytulnie swego „home”.

John pochodził z rodziny arystokratycznej. Dinkyflower, to nazwisko, które w 1760 roku zastąpiło w Ameryce i jest tem dla Stanów Zjednoczonych, czem Rohan dla Francji, a Westminster dla Anglii. Dinkyflowerowie nigdy nie zdobyli nieprzwykłej dużej fortuny i nigdy nie żenili się z gwiazdami filmu lub kabaretu. Ich żony i córki słynęły z surowości obyczajów, dobroczynności i wytworności i nie przyjmowały nigdy w swych salonach parweniszowskich fabrykantów samochodów i królów nafty.

Takim, jakim był, nie umiałby John S. Dinkyflower czuć się dobrze w swym kraju, oddanym na pastwę przemysłowi, mamonie, alkoholowi, sportowi i policji ru-

chu. Nie cierpiał matchy bokserskich, nie znał imienia Carpentier'a, nie znał się na giełdzie, nie cierpiał alkoholu w ilości ponad trzy cocktaile. Lubił muzykę i poezję, tłumaczył paniom Williama James'a i Frenda — cóż długo mówić — był to prawdziwy światowiec.

Nic dziwnego, że John rozkoszował się Paryżem i był bożyszczem kolonii amerykańskiej, liczącej dziesięć tysięcy Yankesów. Tydzień miał zawsze zajęty: w poniedziałek cocktail - party, we wtorek obiad i dancing, teatr we środę, koncert w czwartek, kolacja w piątek, bal w sobotę, a w niedzielę Ritz. Taki był rytm życia Johna.

W modnych restauracjach i dancin-gach miał stały stolik w najlepszym miejscu. Gdy nowo-przybywający dostrzegali go przez oszklone drzwi lub poznali jego okrycie w garderobie, wchodzili spokojnie — lokal był comme il faut.

Pewnego wieczoru mister Smithcollins wydawała kolację w jednym z najelegantszych hotelów. Zebrało się kółko ludzi wytwornych, przeważnie współrodaków gospodyn z pod gwiazdźdźstego sztandaru, a wśród nich kilku dziennikarzy, literatów i hrabiątek francuskich. Wszyscy mieli nienaganne maniery, nie zapijali ryb czerwonym winem, ani kawioru lemoniada, lodów nie jedli między dwoma miesiącami, ani melby brzoskwinowej nie zagryzali chlebem. Rej wiódł, oczywiście, sąsiad gospodyn z lewej strony, John S. Dinkyflower.

— Czy słyszał pan o tej słynnej restauracji, którą otwierają w czwartek? — spytała Johna piękna blondyna z przypiętą na ramieniu orchideją.

— Oczywiście, słyszałem i czekam czwartku z tem większą niecierpliwością, że wiem teraz, iż panią tam spotkam.

— Gdzie to będzie? — rzucił ktoś.

— Na ulicy Miromesnil — odpowiedział znany dziennikarz.

— Tak, tak! — potwierdził John. — Czy wierzą państwo, że nie mogę zapamiętać nazwy tej ulicy? Jest to jedna z ulic Paryża, którą zawsze zapominam i dzięki temu właśnie odróżniam ją od innych.

Towarzystwo z uznaniem popatrzyło na Johna. Ten gentleman każde głupstwo miał powiedzieć dowcipnie!

— Kto będzie prowadził ten lokal?

— Red Burble, były dyrektor „Plantation” z New - Yorku. A kuchmistrz jest królem kuchmistrzów paryskich — objaśniał John.

— Sala ładna?

— Jeszcze nie oglądałem, ale mówiono mi, że nie było jeszcze lokalu tak przestronnego i urządzanego z takim smakiem i artystem. Dekorację wnętrza projektował mój przyjaciel, architekt włoski.

— Jak się będzie nazywał lokal?

— O, tego słowa, moi państwo, wymówić nie zdołam, póki się drugi raz nie urodzę.

— „Lustueru” — wyreczył Johna dziennikarz. — Wierzę, że ten nadmiar „u” nastrecza dla Amerykanina nieładnie jakie trudności.

Wszyscy obecni powzięli tajemny zamiar zamówienia nazajutrz stolików na wieczór otwarcia, a John upajał się myślą, że dla niego trud ten odpada. John S. Dinkyflower wszędzie dostanie stolik w najlepszym miejscu!

W czwartek rano Johnowi zdarzyła się mała przykrość — szofer jego zranił się w rękę. Wprawdzie wielka firma samochodowa natychmiast przysłała mu zastępcę, ale John nie lubił wśród swej służby nowych twarzy.

Kiedy o wpół do jedenastej wsiadł do swej śniacej limuzyny, (Rolls-Royce, oczywiście) na pytanie szofera:

— Gdzie jechać?

nie umiał odpowiedzieć. „Lustueru” nie mogło mu przejść przez gardło, a przed obcym szoferem nie chciał się przyznać do tego. Usiłował przypomnieć sobie nazwę ulicy — nadaremno. Wskazał więc tylko dzielnicę i pojechali. Mijał ulicę za ulicą, błądzili, szukali. Stał gdzieś szereg pojazdów. Ucieszony John kazał stanąć, ale okazało się, że to jakiś prywatny wieczór. Po dwóch godzinach bezowocnych poszukiwań, John wściekły i podrażniony wrócił do domu. Położył się spać bez kolacji i z pasją rzucił na ziemię swa koszulę o niepokalanie białym, arogancko niepomietym gorsecie.

John był zbyt ambitny i dbał o swą opinię, aby się spytać kogokolwiek o adres i nazwę najmodniejszej restauracji. O taką rzecz tylko jego pytać się mogli!

Zaopatrzył się w książkę telefonów, ale nic nie znalazł. Lustueru jeszcze nie było wymienione. Postanowił błądzić na

DOWODY ZBRODNI W POPIOLU

w) W Jenie zmarła niedawno pewna watełka tamtejsza, ciało jej spalono w miejscowym krematorium, nieważ wkrótce po jej śmierci krążyć poważne słuchy, że nie zgon naturalny, lecz morderstwo, uane celem otrzymania premii asenej, władze sądowe postanowiły ośledztwo. Dochodzenie było wysłodnione, na skutek spalenia zwłok dowodano się więc na oddanie polinstytutu medycyny sądowej z przeprowadzenia jak najdokładniejszej analizy chemicznej. Wynik analizy twierdził słusność istniejących sprawie podejrzeń, znakome to szczątki zawierały, jak ustalili zbicie badania naukowe, znaczny arszeniku, którym nieszczęsna została zgładzona ze świata.

WIELE MAMY KOLORÓW

w) Prof. Mayer, z Gotting, twierdzi, że kolorów naturalnych otrzymać można rozmaitych odcieni. P. Chevreul miał wynalazł ich aż 14424. Kolorowy ma podobno 28 odcieni. — 42.

ORYGINALNY PARLAMENT

w) Najmniejsza z wysp Normandii, zresztą piękna i urodzajnych, rządzona jest przez kobietę, lady Beaumont, córkę „księcia de” którego tytuł nadany mu został przez królową Elżbietę.

Pani Dudley Beaumont jest swoim kraju prezydentką parlamentu z 40 właścicieli ziemskich, spłacając daninę „w naturze”, jak nych czasów. Parlament ten de wszystkim i stanowi władzę wy-

W Serce nie istnieją podatki, we „ani spadkowe, ale tylko drobny od kapitałów. Wysepka ta zresztą posiada angielskiemu tyłu Angłów rocznie.

Czyż to nie ziemia obiecana?

chybi - trafi w danej dzielnicy Paryża w końcu stracił pewność, czy nie się w dzielnicy. Przekłeta ulica znajdować gdzie indziej.

Dobiegają go słuchy o niepowodzeniu nowego lokalu. „Lustueru” przepłynął już przez wytworne restauracji. Arystokracja i plębski świat artystyczny, elita obok wszystko to jadało u Lustueru. Wczoraj było tam na sali tyle pereł, wiono się, skąd jeszcze biorą się a dwudziestu sześciu czarnych murzynów, podniecało swą muzyką dobrane grono.

John zwrócił się w końcu do formacyjnego, ale tak jak inni, zumał przekreconego przez Johna „Lustueru”, wskazał zaś ma tylko wieżę Eifel, Pantheon i laski, ale nie modna restauracja.

Na dziesiąty dzień swej udręczonej, podrażnionej, nieogolony w zwyczajnym futrze, zamiast atlasem „cabu”. John znalazł się przypadkiem przed oświetlonym lokalem. Dźwięki black-bottom brzysty śmiech dobiegały za kłobrotem kryształowych drzwi. Dinkyflower podniósł głowę do nieba, już miał wejść do raju, gdy... spójże wygalowany portier nie rzucił widok do drzwi — przechrząknął go par distance zimnym wzrokiem.

John zrozumiał, że przybył do Ludzie elegancyści już tu byli. Portier w złoto-frez liberji jeszcze trzymał — nie był eleganckim człowiekiem.

John oddalił się, powłócząc miną pana, szukającego restauracji „prix fixe”. Przegrał...

Dzisiaj spróbujcie spytać kogoś z kwintnych pań kolonii amerykańskiej. Z niedbałym grymasem wie:

— Dinkyflower? Tak, miał dobre chwile, ale obecnie ten chłopa dupadł najzupełniej.

Nie zapraszają go już i nie pozwalają. Przez proste zapomnienie dwóch John S. Dinkyflower umrze samopomniany, tak smutnie, jak pierwszy milioner.

Co dzień niesie?

Grudzień

1

Czwartek

DZIŚ: Elżbieta B. W.
 WUTRO: Bibiana P. M.
 —
 Wschód słońca 7.26
 Zachód słońca 15.30.
 Wschód księżyca 11.18.
 Zachód księżyca 23.32.
 Długość dnia 08.29.
 Ubyło dnia 8.22.

WY SZEF SZTABU D. O. K. ŁÓDŹ.

szefem sztabu DOK Łódź został mianowany podpułkownik Szafran a zastępcą podporucznik Dmosowski.

OSOBISTE.

W dniu dzisiejszym, po powrocie z urzędniczego, objął czynności kierownika Oddziału Prasowego, p. B. Dudziński.

W tym samym dniu, do dotychczasowego kierownika Oddziału Prasowego, p. M. Wolskiego, powierzone zostało zorganizowanie stałego Referatu Wyborczego Rady Miejskiej.

WYKONANIE ZAKŁADU ROENTGENOWEGO.

W wydziale Kasy Chorych w Łodzi przedstawicielami firm niemieckich i polskich w sprawie nabycia aparatów rentgenowskich dla nowego zakładu doznał końca.

Wprawdopodobnie w styczniu część zaopiekowanej Al. Kościuszki zostanie uruchomiona i oddana do użytku ubezpieczycielom (b)

ŚWIADCZENIA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W myśl instrukcji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, pracownicy umysłowi, korzystający z zapomóg doradczych, winni w tym roku od dnia 1 do 15 grudnia r. b. złożyć oddziały dla bezrobotnych pracowników umysłowych przy ulicy Al. Kościuszki 9, zaświadczenia gospodarza dozwolającego, że bezrobotny w domu zamieszkuje oraz liczebny stan rodziny.

Pracownicy, którzy nie dotrzymali przez zainteresowanych powyższego terminu, stracą prawo do dalszego pobierania zapomóg (p)

WYKONANIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA MŁODZIEŻY.

W środę i w czwartek przyszłego tygodnia odbędzie się w sali Filharmonii Łódzkiej Polskiego Czerwonego Krzyża zloty, zorganizowany w celu przyznania funduszu na założenie kolonii dla niezamożnej młodzieży szkolnej, posiadanej już terenie w lesistej okolicy Łodzi.

Wieloletnia praca młodzieży dla dobra państwa, a potrzebujących pokrzepić sił współwzruszeń, niewątpliwie wszystkich skłoni do poparcia imprezy. W tym celu samo obejrzenie kiosków może być źródłem zadowolenia, a między innymi i sztuki stosowanej i słoju — w tym wiele wzorów do naśladowania.

WIELKIM CIĘCIEM MATKI JEST ZDROWIE DZIECKA.

Każda matka zdaje sobie dokładną sprawę z powyższego, większość jednak dochodzi do tego przekonania dopiero wtedy, kiedy niestety, bywa już za późno.

Większość niedomagań dziecka powstaje wskutek niedostatecznej higieny i niewłaściwej pielęgnacji niemowlęcia.

Zaczerwienienie skóry, wysypka, oparzenia etc. — oto najczęściej spotykane objawy braku higieny.

A przecież tak łatwo jest zapobiec

Należy tylko starannie zasypywać skórę dziecka tym niezastąpionym pudrem „HYGENOL”, stwarzającym idealne warunki higieniczne, konserwującą całość skóry i zapobiegającą wszelkim chorobom skórnych dzie-

Po ukonstytuowaniu się władz miejskich. Definitywny podział czynności członków Magistratu m. Łodzi.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu wczorajszym p. prezydent B. Ziemięcki powierzył przewodnictwo poszczególnych wydziałów członkom Magistratu, jak następuje:

Wydział Prezydyjalny i Biuro Wojskowo-Policyjne — prezydent B. Ziemięcki; Podatkowy — ławnik L. Kuk; Finansowy wiceprezydent dr. E. Wieliński; Oświaty i Kultury — ławnik dr. S. Kocpiński; Opieki Społecznej — ławnik A. Purtał; Budownictwa — ławnik R. Izdebski; Zdrowot-

ności Publicznej — dr. A. Margolis; Gospodarczy: oddział administracji majątku miejskiego i oddział zaopatrywania — ławnik W. Adamski; Oddział Plantacji Miejskich — ławnik A. Harasz, który prowadzi będzie również Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych; Urząd Stanu Cywilnego, Biuro Ksiąg Stałej Ludności, Urząd Rozjemczy dla spraw najmu i Wydział Statystyczny — ławnik A. Joel; Wydział Przedsiębiorstw Miejskich — wiceprezydent S. Rapalski.

Nowi radni na miejsce ławników.

Wobec opróżnienia mandatów radzieckich przez radnych, którzy zostali ławnikami, na miejsce ich z list poszczególnych stronnictw weszli do Rady Miejskiej następujący radni: z P. P. S.: Jan Hutnik, Kazimierz Hartman i Stefan Ditych; z Ch. D.: Michał Pawlak i Helena Piechotkówna; z Budu: Rajzla Eichnerowa.

Po za tem wskutek zrzeczenia się mandatu przez radnego z listy Polskiego Wyborczego Komitetu Gospodarczego, p. Michaelisa, wszedł na jego miejsce inż. Kazimierz Popielawski.

Wszyscy wyżej wymienieni będą już brali udział w dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej. (p)

Po pierwszym i przed drugim posiedzeniem Rady Miejskiej.

W czwartek, dnia 24 listopada, odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tem wyszedł z urny wyborczej nowy prezes Rady oraz nowi członkowie Magistratu. Ujawniło się również oblicze utworzonej większości radzieckiej, co do której, jak dotychczas, krążyły różne wersje.

Warto obecnie, kiedy już zostało zdecydowane, w czyje ręce zostały oddane sprawy naszego miasta, przypomnieć kilka z niedawnej przeszłości faktów. Warto rzucić kilka cyfr, które zilustrują przeszłość i teraźniejszość.

Zacznijmy od cyfr. W roku 1923 cztery (4) listy polskie, t. j. łącznie z P.P.S., zdobyły mandatów 53, co stanowi 70,7%. W roku 1927 dziesięć polskich list zdobyło mandatów 45, co stanowi 60%. Polski stan posiadania zmniejszył się o 8 mandatów, czyli o przeszło 10%.

W roku 1923 sześć (6) list żydowskich zdobyło mandatów 15, czyli 20%, gdy w roku 1927 dziesięć (10) list żydowskich zdobyło mandatów 19, czyli przeszło 25%. Żydowski stan posiadania wzrósł o 4 mandaty.

Niemcy w obu datach wystawili po dwie listy. Ale gdy w roku 1923 mieli mandatów 7, czyli 9,3%, to w roku 1927 wzrosli aż do mandatów 10, czyli do 13%. Niemiecki stan posiadania wzrósł o 3 mandaty.

Jeżeli teraz przypomni się cyfry głosów, które w dniu wyborów, t. j. w dniu 9 października 1927 r., padły na wszystkie listy socjalistyczne oraz na listę komunistyczną, trzeba dojść do tego prostego wniosku, że Łódź w olbrzymiej swojej przetrwał jest miastem socjalistycznym i komunistycznym.

W roku 1923 wybory do Rady Miejskiej odbyły się w dniu 13 maja. Pierwsze posiedzenie Rady z powodu przewlekających się formalności odbyło się dopiero w dniu 24 lipca t. j. po 2 miesiącach i 11 dniach. W roku bieżącym wybory odbyły się w dniu 9 października, a pierwsze posiedzenie Rady zwołane zostało w dniu 24 listopada, t. j. po 1 miesiącu i 15 dniach.

Rada Miejska z okresu 1919—1923 została rozwiązana na skutek „utruty zdolności prawidłowej pracy, ponieważ od września 1922 r. posiedzenia Rady odbywały się stale w „drugim terminie”. Również „Rada Miejska straciła zdolność podejmowania zgodnie z art. 33 dekretu o samorządzie uchwał, wymagających kworum liczkowej większości, gdyż nie można zebrać na posiedzenia dostatecznej ilości radnych”.

Rada Miejska z lat 1923—1927 została rozwiązana z powodu ukończenia swej kadencji.

Zabezpieczenie emerytalne.

Wyłączenie pracowników samorządowych.

Z dniem 1-ym stycznia 1928 r. wchodzi w życie rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych w Polsce. Z

pod prawa tego wyłączeni zostali urzędnicy państwowi, posiadający swoją oddzielną ustawę emerytalną oraz pracownicy samorządowi, którzy żadnego zabezpie-

Ma marginesie chwili.

Ochrona wyborów według projektu polskiego kodeksu karnego.

Zyjemy dziś w okresie przedwyborczym. W tym okresie walk politycznych nabiera kapitalnego wręcz znaczenia problem ochrony prawnej wyborów, t. j. problem tych przepisów karno-prawnych, które stoją na straży umożliwienia społeczeństwu przeprowadzenia wszystkich prac z wyborami parlamentarnymi związanymi. Z tego stanowiska rzecz ujmując i abstrahując od jakichkolwiek momentów politycznych, zaglądamy do ksiąg obowiązującego prawa, aby przekonać się jak one normują tę doniosłą sprawę.

Na wstępie stwierdzić musimy, iż w niepodległej Rzeczypospolitej kwestje ochrony wyborów po raz pierwszy unormował dekret z dn. 8-go stycznia 1919 r. o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywanie obowiązków poselskich (Dz. praw. p. p. Nr. 5 poz. 96). Przepisy karne tego dekretu zawarte w 10 artykułach obowiązywały w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r.

W dalszym rozwoju ustawa zasadnicza czyli konstytucja z 17 marca 1921 r. proklamowała w państwie naszym system parlamentarny, oparty o wybory powszechne. Na mocy postanowień konstytucji wybory parlamentarne wprowadzone zostały jako instytucja stała w naszym życiu prawnopństwowym. Ta stałość a raczej okresowość instytucji wyborów skłoniła prawodawcę polskiego do wprowadzenia stanów faktycznych przestępstw skierowanych przeciw wyborom do przyszłego kodeksu karnego, jako jego części organicznej.

Interesujący nas dział IV projektu wstępnego Kom. Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej zatytułowany jest: „Przestępstwa przeciw wyborom i głosowaniu ludowym”. Z samej intytlacji wynika, iż ujęcie kwestji jest tu szersze, aniżeli w dekrecie z 1919 r. Przedmiotem ochrony w projekcie Kom. Kodyfikacyjnej są wszelkie głosowania do czasu prawa publicznego, a więc nie tylko wybory parlamentarne, lecz także np. wybory do rady miejskiej, kasy chorych i inne. Analizując przepisy projektu szczegółowej, widzimy, iż w artykule 21-ym zagrożone są karą więzienia przestępstwa fałszowania wyborów lub głosowania jak np. wpływanie na nieprawidłowe sporządzenie list, złożenie głosu nieuprawnionego i t. p.

Godne najwyższej uwagi novum w dotychczasowych przepisach wprowadza art. 24 projektu, który głosi: „Kto przy głosowaniu tajnym zapozna się ze sposobem głosowania poszczególnej osoby, nlega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny”. W przepisie powyższym, jak widzimy, chroniona jest ściśle tajemnica głosowania, czyli, praktycznie rzecz biorąc, zażalenie do cudzej koperty, zawierającej numerki listy wyborczej, jest karalnym wykroczeniem.

Ostatni z 5-ciu artykułów omawianego działu przestępstw mówi o sprzedawności przy głosowaniu lub wyborach. Sankcją jest tu więzienie do 5-ciu lat.

A. S. P.

czenia na starość nie posiadają. Nadzorcza władza pracowników samorządowych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, do którego zwracały się kilkakrotnie związki pracowników obiecywało opracowanie umyślnie ustawy, lecz dotychczas mimo obietnic w tym kierunku nie zrobiło. Położenie pracowników samorządowych jest w sprawie zabezpieczenia na starość wprost rozpaczliwe. Poza niespełna 10-cio większymi miastami w Polsce, reszta samorządów miejskich, powiatowych i gminnych, zatrudniająca tysiące pracowników, nie dotychczas nie zrobiło, by zabezpieczyć ich na starość. Wobec bliskiego terminu wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych, trzy działające na ziemiach polskich związki pracowników samorządowych t. j. Związek Pracowników Samorządu Miejskiego, Powiatowego i Gminnego zwołały do Warszawy na dzień 4-go grudnia r. b. zjazd zarządów dla ustalenia metod postępowania w związku z niezałatwioną dotychczas sprawą emerytalną.

Dr. B. Fichna.

DLA SMAKOSZÓW
MARSALA
FLORIO
NAJLEPSZE WINO
DESEROWE WŁOSKIE

Generalne Przedstawicielstwo
Theodor Etti & W. Bergel
Kraków, Długa 62. Wiedeń, Hohe Warte 46.

Liga Katolicka w obronie obyczajności w Polsce.

Z Warszawy donoszą:

Niezwykłej miary i wartości duchowej ucztę miała 27 listopada r. b. parafia Bazyliki Serca Jezusowego na Szmulowiznie. Oto przy udziale 2000 członków stowarzyszeń parafialnych odbył się „Dzień parafialny Ligi Katolickiej”, poświęcony obronie obyczajności i odrodzeniu moralnemu Polski.

Cztery dobre referaty tak wszechstronnie i praktycznie ujęły zagadnienie, że pomimo niewygod i zimna w podziemiach murów kościelnych — skupione, z zapartym oddechem tłumy chwytają gorzkie słowa prawdy o upadku naszego życia obyczajowego.

Pierwszy referat, poświęcony zobrażeniu przyczyn, które spowodowały dzisiejszy upadek w Polsce oraz wskazaniu realnych dróg, które katolicy, szczerze gólniej zrzeczenia w stowarzyszeniach społecznych i religijnych powinni pójść, wygłosił barwnie i treściwie p. mecenas Stanisław Janczewski.

Zkolej senior Koła Prelegentów Komitetu Głównego Akcji Katolickiej, p. Michał Sobański, w pięknej i wytwornej, acz prostej i serdecznej formie przypomniał święte obowiązki mężczyzny i wskazał, jak oni mają współdziałać w odrodzeniu obyczajów i moralności. Wzruszające i porywające słowa srebrzystego starca, co z uczuciem i prostotą wyrażenia chwytają za serca zebranych, zgotowały mu najgorętsze przyjęcie wśród słuchaczy.

Trzeci referat z ramienia Koła Prelegentów Komitetu Głównego Akcji Katolickiej o roli kobiety w odrodzeniu Polski — wygłosiła p. Maria Suchorzewska.

„Jakimi będą kobiety, takimi staną się mężowie, dzieci, rodziny i społeczeństwo nasze” — słyszeliśmy mocno podkreślone. Po przez obraz współczesnej, chwiejnej, gonianej tylko za przyjemnościami kobiety, ujrzelśmy zobrażenie cnót wzorowych prababek naszych i otrzymaliśmy jasne, konsekwentne wskazanie, jak przez pracę w stowarzyszeniach Ligi Katolickiej, czy to wśród kobiet, czy wśród dziewcząt, należy odnowić życie nasze.

Ostatni referat z wielkim ogniem i znanym głębią wewnętrznego odczucia wygłosił sekretarz generalny Akcji Katolickiej inż. Stefan Piechocki, wskazując, jaką niezwykłą rolę winni odegrać w naszym wysiłku, zmierzającym do duchowego odrodzenia, źródła nadprzyrodzone. Łaska Boża, dostępna dla wszystkich terenów ludzi współczesnych, posiada nieprzebrane skarby nadprzyrodzonej pomocy pod postacią Sakramentów św. Każda okoliczność życia ma przewidzianą i przygotowaną przez Nie oraz powtarzającą się nieustannie Ofiarę we Mszy św. — wielką pomoc łaski Bożej.

Trzeba tylko wnieść dłonie duszy naszej — modlitwą szczerą, by czerpać z przygotowanych dla nas skarbów.

Następnie prelegent przedstawił znaczenie dorocznego dnia parafialnego Ligi Katolickiej, który prócz pokrzepienia duszy i serca zrzeczonych organizacją daje zawsze celowe i praktyczne wskazania w przewidzianym zagadnieniu.

Liga bowiem, to organ zbiorowej pracy społeczno-religijnej święceń katolickich, którzy przy boku proboszcza rozszerzyć mają Królestwo Chrystusowe we wszystkie dziedziny życia.

Serdecznymi słowami podziękowania w imieniu parafii i Ligi Parafialnej zamknął „Dzień Parafialny Ligi Katolickiej” ksiądz prałat Poskrobko.

Nowy podział m. Łodzi i pow. Łódzkiego na rewiry wykonawcze

Z dniem 1 grudnia r. b. urzęduje 15 komorników.

Wobec utworzenia przy Sądzie Okręgowym w Łodzi piętnastu (15) stanowisk komornikowskich dla m. Łodzi oraz dwóch stanowisk komornikowskich na powiat Łódzki prezes Sądu Okręgowego w Łodzi p. Stefan Belżyński dokonał podziału terytorium m. Łodzi na 15 rewirów egzekucyjnych i powiatu Łódzkiego na 2 rewiry egzekucyjne, w następujący sposób:

M. ŁÓDŹ.

1 rewir obejmuje obszar ograniczony: wschodnią stroną ul. Rzgowskiej od granicy miasta do Pl. Reymonta, wschodnią i północną stroną Pl. Reymonta do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Pustej, południową stroną ul. Pustej do ul. Kilińskiego, zachodnią stroną ul. Kilińskiego do ul. Fabrycznej, południową stroną ul. Fabrycznej do ul. Żelaznej, wschodnią stroną ul. Żelaznej do Szosy Rokicińskiej, południową stroną Szosy Rokicińskiej do granicy miasta i granicą miasta do ul. Rzgowskiej.

2 rewir obejmuje obszar ograniczony: północną stroną Szosy Rokicińskiej od granicy miasta do ul. Żelaznej, zachodnią stroną ul. Żelaznej do ul. Fabrycznej, północną stroną ul. Fabrycznej do ul. Kilińskiego, wschodnią stroną ul. Kilińskiego do ul. Pustej, północną stroną ul. Pustej do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Nawrot, południową stroną ul. Nawrot do ul. Zagajnikowej, wschodnią stroną ul. Zagajnikowej do toru kolejowego, południową stroną toru kolejowego do granicy miasta i granicą miasta do Szosy Rokicińskiej.

3 rewir obejmuje obszar ograniczony: północną stroną ul. Nawrot od ul. Piotrkowskiej do ul. Zagajnikowej, zachodnią stroną ul. Zagajnikowej do ul. Przejazd, południową stroną ul. Przejazd do ul. Sienkiewicza, zachodnią stroną ul. Sienkiewicza do ul. Moniuszki, południową stroną ul. Moniuszki do ul. Piotrkowskiej i wschodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Nawrot.

4 rewir obejmuje obszar ograniczony: północną stroną toru kolejowego od granicy miasta do ul. Zagajnikowej, zachodnią stroną ul. Zagajnikowej do ul. Przejazd, północną stroną ul. Przejazd do ul. Sienkiewicza, wschodnią stroną ul. Sienkiewicza do ul. Moniuszki, północną stroną ul. Moniuszki do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Prez. Narutowicza, południową stroną ul. Prez. Narutowicza oraz jej przedłużeniem do granicy miasta i granicą miasta do toru kolejowego.

5 rewir obejmuje obszar ograniczony: północną stroną ul. Narutowicza od ul. Piotrkowskiej do ul. Zagajnikowej, zachodnią stroną ul. Zagajnikowej do ul. Cegielnianej, południową stroną ul. Cegielnianej do ul. Nowo-Targowej, zachodnią stroną ul. Nowo-Targowej do ul. Południowej, południową stroną ul. Południowej do ul. Piotrkowskiej i wschodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Prez. Narutowicza.

6 rewir obejmuje obszar ograniczony: północną stroną przedłużenia ul. Prez. Narutowicza od granicy miasta do ul. Zagajnikowej, wschodnią stroną ul. Zagajnikowej do ul. Cegielnianej, północną stroną ul. Cegielnianej do ul. Nowo-Targowej, wschodnią stroną ul. Nowo-Targowej do ul. Południowej, północną stroną ul. Południowej do ul. Piotrkowskiej, wschodnią stroną ul. Piotrkowskiej, Placu Wolności i ul. Nowomiejskiej do ul. Północnej, południową stroną ul. Północnej do ul. Anstadta, zachodnią stroną ul. Anstadta do ul. Pomorskiej, południową stroną ul. Pomorskiej do granicy miasta i granicą miasta do przedłużenia ul. Prez. Narutowicza.

7 rewir obejmuje obszar ograniczony: północną stroną ul. Pomorskiej od granicy miasta do ul. Anstadta, wschodnią stroną ul. Anstadta do ul. Północnej, północną stroną ul. Północnej do ul. Nowomiejskiej, wschodnią stroną ul. Nowomiejskiej i ul. Zgierskiej do Pl. Kościelnego, południową i wschodnią stroną Pl. Kościelnego do ul. Brzezińskiej, południową stroną ul. Brzezińskiej do ul. Franciszkańskiej, zachodnią stroną ul. Franciszkańskiej do ul. Lwowskiej, południową stroną ul. Lwowskiej i ul. Chłodnej do ul. Marjańskiej, wschodnią stroną ul. Marjańskiej do ul. Smutnej, południową stroną ul. Smutnej do granicy

miasta i granicą miasta do ul. Pomorskiej.

8 rewir obejmuje obszar ograniczony: północną stroną ul. Smutnej od granicy miasta do ul. Marjańskiej, zachodnią stroną ul. Marjańskiej do ul. Chłodnej, północną stroną ul. Chłodnej i Lwowskiej do ul. Franciszkańskiej, wschodnią stroną ul. Franciszkańskiej do ul. Brzezińskiej, północną stroną ul. Brzezińskiej i Placu Kościelnego do ul. Zgierskiej, wschodnią stroną ul. Zgierskiej do granicy miasta i granicą miasta do ul. Smutnej.

9 rewir obejmuje obszar ograniczony: zachodnią stroną ul. Zgierskiej od granicy miasta do ul. Drewnowskiej, północną stroną ul. Drewnowskiej i rzeki Łódki do toru kolejowego, wschodnią stroną toru kolejowego do ul. Solec, północną stroną ul. Solec do ul. Siewnej, wschodnio-północną stroną ul. Siewnej do granicy miasta i granicą miasta do ul. Zgierskiej.

10 rewir obejmuje obszar ograniczony: południowo-zachodnią stroną ul. Siewnej od granicy miasta do ul. Solec, południową stroną ul. Solec do toru kolejowego, zachodnią stroną toru kolejowego do rzeki Łódki, południową stroną rzeki Łódki i ul. Drewnowskiej do ul. Nowomiejskiej, zachodnią stroną ul. Nowomiejskiej do Pl. Wolności, północno-zachodnią stroną Pl. Wolności do ul. Konstanyńowskiej, północną stroną ul. Konstanyńowskiej do ul. Towarowej wschodnią stroną ul. Towarowej do ul. Srebrzyńskiej, północną stroną ul. Srebrzyńskiej i ul. Biegunowej do granicy miasta i granicą miasta do ul. Siewnej.

11 rewir obejmuje obszar ograniczony: południową stroną ul. Biegunowej od granicy miasta i południową stroną ul. Srebrzyńskiej do ul. Towarowej, zachodnią stroną ul. Towarowej do ul. Konstanyńowskiej, południową stroną ul. Konstanyńowskiej do Placu Wolności, południowo-zachodnią stroną Placu Wolności do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Zawadzkiej, północną stroną ul. Zawadzkiej do ul. Wólczańskiej, zachodnią stroną ul. Wólczańskiej do ul. Al. I Maja, północną stroną ul. Al. I Maja do ul. Lipowej, zachodnią stroną ul. Lipowej do ul. Nowo-Cegielnianej, północną stroną ul. Nowo-Cegielnianej do ul. Towarowej, wschodnią stroną ul. Towarowej do ul. Konstanyńowskiej, północną stroną ul. Konstanyńowskiej i Szosy Konstanyńowskiej do granicy miasta i granicą miasta do ul. Biegunowej.

12 rewir obejmuje obszar ograniczony: południową stroną ul. Nowo-Cegielnianej od ul. Towarowej do ul. Lipowej, wschodnią stroną ul. Lipowej do ul. Al. I Maja, południową stroną ul. Al. I Maja do ul. Wólczańskiej, wschodnią stroną ul. Wólczańskiej do ul. Zawadzkiej, południową stroną ul. Zawadzkiej do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Zielonej, północną stroną ul. Zielonej do ul. Lipowej, zachodnią stroną ul. Lipowej do ul. 6-go Sierpnia, północną stroną ul. 6-go Sierpnia do ul. Towarowej i wschodnią stroną ul. Towarowej do ul. Nowo-Cegielnianej.

13 rewir obejmuje obszar ograniczony: południową stroną ul. 6-go Sierpnia od ul. Towarowej do ul. Lipowej, wschodnią stroną ul. Lipowej do ul. Zielonej, południową stroną ul. Zielonej do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Andrzeja, północną stroną ul. Andrzeja do ul. Towarowej i wschodnią stroną ul. Towarowej do ul. 6-go Sierpnia.

14 rewir obejmuje obszar ograniczony: południową stroną ul. Andrzeja od ul. Towarowej do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stroną ul. Piotrkowskiej do ul. Karola, północną stroną ul. Karola do ul. Żeromskiego do ul. Św. Anny, północną stroną ul. Anny do ul. Łakowej, wschodnią stroną ul. Łakowej do ul. Kopernika, północną stroną ul. Kopernika i ul. Krzemienieckiej do ul. Grodzieńskiej, zachodnią stroną ul. Grodzieńskiej do granicy miasta, granicą miasta do ul. Szosy Konstanyńowskiej, południową stroną Szosy Konstanyńowskiej i ul. Konstanyńowskiej do ul. Towarowej i zachodnią stroną ul. Towarowej do ul. Andrzeja.

15 rewir obejmuje obszar ograniczony: wschodnią stroną ul. Grodzieńskiej od granicy miasta do ul. Krzemienieckiej, południową stroną ul. Krzemienieckiej i ul. Kopernika do ul. Łakowej, zachodnią stroną

ul. Łakowej do ul. Św. Anny, wschodnią stroną ul. Św. Anny do ul. Żeromskiego, zachodnią stroną ul. Żeromskiego do ul. Karola, południową stroną ul. Karola do ul. Piotrkowskiej, zachodnią stroną ul. Piotrkowskiej do Placu Reymonta, północną stroną Placu Reymonta do ul. Rzgowskiej, zachodnią stroną ul. Rzgowskiej do granicy miasta i granicą miasta do ul. Grodzieńskiej.

POWIAT ŁÓDZKI.

1 rewir egzekucyjny na powiat Łódzki obejmuje: właściwość terytorialną Powiatu w Zgierzu i grunty wiejskie należące do właściwości Sądu Pokojowego m. Łodzi.

II rewir egzekucyjny na powiat Łódzki obejmuje: właściwość terytorialną Powiatu w Konstanyńowie i w Turku.

Wyżej wymienione rewiry egzekucyjne przydzielone poszczególnym komornikom sądowym według następującego rzędu:

- 1 rewir m. Łodzi — komornik Naborowski, Główna 17;
 - 2 rewir m. Łodzi — komornik Sław Pingielski, Południowa 20;
 - 3 rewir m. Łodzi — komornik Zajkowski, Traugutta 10;
 - 4 rewir m. Łodzi — komornik Łagodziński, Kilińskiego 55;
 - 5 rewir m. Łodzi — komornik Wasowski, Przejazd 8;
 - 6 rewir m. Łodzi — komornik Górski, Sienkiewicza 9;
 - 7 rewir m. Łodzi — vacat, wo kom. Górski;
 - 8 rewir m. Łodzi — komornik Makowski, Kilińskiego 96;
 - 9 rewir m. Łodzi — vacat, wo kom. Suzin;
 - 10 rewir m. Łodzi — komornik Stanisław Konstanyńowski, 51;
 - 11 rewir m. Łodzi — komornik mierz Suzin, Szkolna 14;
 - 12 rewir m. Łodzi — komornik Sław Dulkowski, Gdańska 6;
 - 13 rewir m. Łodzi — komornik Rzymowski, Sienkiewicza 67;
 - 14 rewir m. Łodzi — komornik Tomaszewski, Zachodnia 36;
 - 15 rewir m. Łodzi — komornik Sakkilari, Radwańska 3.
 - 1 rewir na pow. łódzki — Bronisław Dembowski, Przejazd;
 - 2 rewir na pow. łódzki — Tomasz Chorzeński, Konstanyńowa.
- Podział niniejszy obowiązujący z 1 grudnia 1927 roku.

Odczyt Czerwonego Krzyża w Łodzi

Uświadomienie sanitarne naszego społeczeństwa stoi na niskim jeszcze szczeblu i istniejący stan rzeczy Oddział Łódzki Czerwonego Krzyża organizowania popularnych odczytów w zakresie higieny.

Akcja, rozpoczęta w roku ubiegłym wykazuje prowadzona statystycznie, że działo wielkie zainteresowanie, w szczególności z roku na rok.

Dzięki łaskawej uczynności państwa, którzy bezinteresownie poświęcają swój czas na wygłaszanie odczytów, skawej uprzejmości zarządu Polskiej C.A., oddziału w Łodzi, która odczyty sali przy ul. Piotrkowskiej Czerwony Krzyż urządza co miesiąc mawiane odczyty, które cieszą się wspaniałą nieprzeciętną.

Zainteresowanie to skłoniło Czerwony Krzyż do urządzania odczytów w innym punkcie miasta i na ten cel w wony Krzyż uzyskał salę przy ul. kowskiej 295, gdzie również co tydzień będą wygłaszane odczyty z zakresu higieny; w nadchodzącą niedzielę, 3 grudnia o godz. 12 min. 30 w polskiej Skusiewicz rozpocznie popularny odczyt, wygłaszając odczyt na temat: „ki sposób mogą przeniesić się choroby nercyjne na najbliższe otoczenie”.

W sali przy ul. Piotrkowskiej Justman wygłosi również w nadchodzącą niedzielę o g. 12 min. 30 w południe odczyt z cyklu „O alkoholizmie”.

Wejście na odczyty bezpłatne.

Nowe prawo łowieckie.

Projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej został zatwierdzony.

Zatwierdzony w dniu 18 z. m. przez Ministrów projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie łowieckim rozpoczyna nowy okres w dziele polskiego myślistwa. Wskazyje się chaos prawny, w czasie którego 7 ustaw normowało sprawy łowieckie w państwie, utrudniając władzom administracyjnym nadzór nad prawidłową podatką. Tworzy się podstawy gołoty prawa łowieckiego, oparte na nowo przyjętych zasadach hodowlanych, które u-

możliwią stworzenie z łowiectwa ważnej gałęzi bogactwa narodowego. Poczyna się ochronę rzadkich, ginących dziś zwierząt łownych i unormowanie ochrony całokształtu zwierzołazu, zgodnie z wymaganiami życia, które oddało się znacznie od skostniałych i przeżytych ustaw państw zaborecznych. Ważną rzeczą jest sprawiedliwe unormowanie przez nową ustawę szkód, wyrządzanych w plodach i plonach rolnych przez zwierzynę. Jeszcze ważniejsze —

sa surowe przepisy karne za wykroczenia przeciw ustawie; a zwłaszcza za wnykarstwo, kłusownictwo i zabijanie zwierzyny w czasie ochronnym. Nowy projekt ustawy reguluje słusznie i pożytecznie zagadnienie handlu zwierzyną, stojąc na stanowisku, iż nielegalny handel jest najwydatniejszym i najbardziej niebezpiecznym sojusznikiem kłusownictwa. Projekt nowej ustawy łowieckiej, wprowadzając normy umożliwiające przeprowadzenie selekcji prawidłowych myśliwych, przy uzyskiwaniu kart łowieckich, oparty jest na zasadach, pozwalających rozpocząć w dziedzinie łowieckiej okresu praworządności ładu i rozkwitu.

Mordercy Ciszakowej przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Pełne narzędzie mordu, Starczewski, jest człowiekiem anormalnym.

Sąd oddał mordercę pod obserwację psychiatrów.

Wczorajszym Sądem Okręgowym w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Wilkowskiego w asystencji sędziów Wilkowskiego i Olbromskiego rozpatrywano oskarżenia Stefana Starczewskiego i Feliksa Ciszka o zabójstwo Anny Ciszakowej. Jako oskarżyciel występował podprokurator Zarządca oskarżonych bronił z wyboru: Starczewskiego — apl. adw. Krukowski, Ciszka — adw. Ignacy Eitinger oraz sędziwy Nitkowski. Sprawa była zainteresowanie. Sala została szczególnie wypełniona przez publiczność. O godz. 10 wprowadzono na salę oskarżonych. Starczewski, który miał się do zabójstwa i którego nazwisko zaraz po fakcie sędzi aptymy głową o poręcz, rzucając zrenegowane spojrzenie na salę. Obok niego zdrowo wyglądający mężczyzna Feliks Ciszek — mąż zamordowanej według Starczewskiego miał być do zamordowania za 1000 zł. W akt oskarżenia przebieg był następujący. W dniu 12 czerwca r. przy ul. Rzgowskiej 46 Janina Ciszakowa zauważyła jakiegoś mężczyznę przed sklepem z instrumentami, który wszedł do Ciszaków, który wszedł do domu. Po chwili drzwi otworzyły się i z nich ten sam mężczyzna, po chwili, a za nim w drzwiach ukazała się Ciszakowa, wołając: „Łobuz zabił jeden z przechodniów Henryk Noski rzucił się w pogoń za uciekającym mężczyzną, który wpadł w podwórko Nr. 40 i wskoczył na parkan. Wdrapał się z nim i po krótkiej chwili spadł na drugą stronę. Uciekający wyrwał się, lecz został przy posterunkowego Janickiego zatrzymany i doprowadzony do komisariatu. Okazało się, że jest to Stefan Starczewski. Był on powalany krwią i przy zamordowania Ciszakowej, mógł uczynił to za namową męża jej Ciszka, który obiecał mu 1000 zł. W czasie, gdy ścigano mordercę, kilka osób przeszło do mieszkania Ciszakowej, widząc, że ten „łobuz“ zadał rany nożem i dodała, że nieznana jej osoba. W szpitalu zmarła. Namowa mordercy przez Starczewskiego zoskarżony Feliks Ciszek we wsi Gruszczyce w mieszkaniu Wieczorkowskiej, u której o dłuższy czas po rozjeździe się z żoną, nie-

organki, z którymi w ręku znaleziona została Ciszakowa. Postać Starczewskiego i obci wrażenie degenerata. Z zeznań rodziny wynika, że do 7 lat nie chodził on i nie mówił i uchodził w pojęciu rodziny za chłopca niemającego zdrowego rozsądku. Chorował podobno na zapalenie

mózgu. Ponieważ robił on wrażenie anormalnego więc obrońca jego zgłosił wniosek o zbadanie jego stanu umysłowego przez psychiatrów. Wobec wielu wątpliwości w tej kwestii, sąd przychylił się do wniosku obrońcy i sprawę odroczył dla wskazanego celu.

Kandydaci na wiceprezesów Rady Miejskiej.

Jak się dowiadujemy na onegdajszym posiedzeniu konwentu senjorów ustalone zostały kandydatury wiceprezesów Rady Miejskiej w Łodzi. Zjednoczone frakcje socjalistyczne wysunęły następujących kandydatów: radnego Klina z NSPP i radnego dr. Szyfman z Poalej Sjon, natomiast zjednoczone frakcje chrześcijańskie wysuwają kandydaturę dyr. Wolczyńskiego. Wobec tego, że nastąpiło w tej sprawie w konwencie senjorów całkowite porozumienie należy uważać kandydatury te za ostateczne. (p)

Spis zwierząt domowych w Łodzi.

Prace spisowe potrwać 10 dni.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi spis zwierząt gospodarskich, t. j. koni, bydła, trzody chlewniej i owiec — przygotowany i zorganizowany przez Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi. Celem przeprowadzenia spisu, miasto podzielone zostało na 21 okręgów spisowych. Spisu dokonają komisarze spisowi, zaopatrzeni w legitymacje z podpisem prezydenta miasta. Prace spisowe potrwać 10 dni, poczem nastąpi kontrola oraz obliczenie wyników. Materiały spisowe wraz z zestawieniami sumarycznymi zostaną przekazane Głównemu Urzędowi Statystycznemu w Warszawie, który dokona szczegółowego opracowania materiałów spisowych z całego Państwa. Zaznaczyć należy, że spis służy wyłącznie dla celów statystycznych. Winni nieudzielenia władzy spisowej lub jej organom, delegowanym dla dokonania spisu, niezbędnych informacji — ulegną karze grzywny w wysokości do 500 złotych, a w razie niemożności uiszczenia grzywny karze aresztu do 1 miesiąca; w razie zaś powtórzonego wykroczenia — grzywna może być wymierzona w wysokości podwójnej.

Wczoraj przybyła do Łodzi delegacja Komitetu Obrony Abonentów Telefonicznych. Delegacja weszła w kontakt z istniejącym na terenie Łodzi Komitetem Ochrony Abonentów w sprawie podjęcia wspólnej akcji przeciwko licznikom telefonicznym. W tym celu zwołany zostanie na niedzielę wiec abonentów telefonicznych, na którym sprawy te zostaną szczegółowo omówione, a uchwalone na wiecu rezolucje przedstawione zostaną min. poczty i telegrafów Miedzińskiego.

Wiec abonentów telefonicznych w Łodzi.

Wczoraj przybyła do Łodzi delegacja Komitetu Obrony Abonentów Telefonicznych. Delegacja weszła w kontakt z istniejącym na terenie Łodzi Komitetem Ochrony Abonentów w sprawie podjęcia wspólnej akcji przeciwko licznikom telefonicznym. W tym celu zwołany zostanie na niedzielę wiec abonentów telefonicznych, na którym sprawy te zostaną szczegółowo omówione, a uchwalone na wiecu rezolucje przedstawione zostaną min. poczty i telegrafów Miedzińskiego.

Podatki płatne w grudniu.

Na miesiąc grudzień przypadają następujące płatności podatkowe: Do dnia 15 grudnia spłacony winien być podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe od I do V kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe. W ciągu miesiąca grudnia płatny jest państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu dni 7 po dokonaniu potrącenia. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu grudniu r. b. tudzież kwoty podatków odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności w tymże miesiącu. (p)

Spisy poborowych.

Biuro wojskowo - policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w czwartek, 1 grudnia r. b., winni stawić się do spisu poborowych wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi w obrębie VI komisariatu policji państwowej, a nadto zamieszkali w obrębie VII komisariatu o nazwiskach na litery A do F; w piątek zaś 2 grudnia, zamieszkali w obrębie VII komisariatu o nazwiskach na litery G do P. Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo - Policyjnego przy ul. Traugutta nr. 10 w godzinach od 8 do 15 rano. Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

ŁÓDŹ NIE BEDZIE MIAŁA CYWILNEJ SZKOŁY PILOTÓW.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa omawiana była sprawa budowy cywilnej szkoły pilotów w Łodzi. W wyniku ożywionej dyskusji powzięto uchwałę w kierunku zaniechania z szeregu przyczyn projektowanej szkoły w Łodzi. Budowa ta przeprowadzona będzie w innym punkcie kraju. (p)

LIKWIDACJA SZMACIARNI.

Na skutek interwencji Wydziału Zdrowotności Publicznej została zlikwidowana szmaciarnia Mendla Kargera przy ul. Lutomińskiej 10 z powodu anty-sanitarnego stanu i zbyt bliskiego położenia przy lokalach mieszkalnych.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: L. Pawłowskiego, Piotrkowska 309, S. Hamburgskiego, Główna 50, B. Gluchowskiego, Narutowicza 4, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, K. Haremzy, Pomorska 10, A. Potasza, Plac Kościelny 10. (b)

Inauguracja prac Pol. Towarzystwa Historycznego w Łodzi.

W niedzielę, dn. 27 listopada 1927 roku odbyło się w sali Rady Miejskiej uroczyste posiedzenie naukowe Oddziału Łódzkiego P. T. Historycznego. Przewodniczył obradom mecenas Józef Adamowicz, sekretarowała dr. Jadwiga Krasicka — w obecności zgórą 100 osób, należących do elity społeczeństwa łódzkiego; nadto na zebranie przybyli goście z Piotrkowa, Łasku i Zgierza. Zajął posiedzenie p. Zygmunt Lorentz. W imieniu Zarządu Głównego P. T. H. przemawiał dr. Kazimierz Tysszkowski ze Lwowa, kustosz Ossolineum; skreślił on dzieje Towarzystwa i wyjaśnił obecne znaczenie tego zreszenia historyków i miłośników historii, życząc Oddziałowi Łódzkiemu rozrostu i dobrych owoców pracy. Następnym mówcą, p. inż. Jan Halegreber, prezes Rady Miejskiej, składając towarzystwu życzenia w imieniu władz szkolnych i władz Łodzi, wyraził nadzieję, że kultura umysłowa w Łodzi zyska w towarzystwie nową podporę i podnięcie. Odczytanie depesz gratulacyjnych od Warszawskiego Towarzystwa Miłośników Historji i p. Michała Rawity-Witajnowskiego z Piotrkowa, zasłużonego dziejopisa-regionalisty, zakończyło pierwszą część posiedzenia. Drugą część wypełniła prelekcja prof. dr. Witolda Kamienieckiego, b. posła polskiego na Lotwie p. t. Idea Jagiellońska. W głębokim treściowo i pięknym formalnie wykładzie prelegent po mistrzowsku uwypuklił składniki polskiego systemu rządów na wschodzie w epoce niepodległości i zagadnienie tych rządów w ideologii czasów porozbiorowych.

KONTROLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Ze względu na przypadające w czwartek dnia 8 grudnia r. b. święto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którym w tym dniu przypada stawianie do kontroli, winni zgłosić się do niej w dniu 12 grudnia r. b. (p)

PRZECIWKO EKSMISJOM.

Dzisiaj odbędzie się z inicjatywy zarządu tow. „Lokator“ specjalna konferencja ławników, reprezentujących tow. „Lokator“ w sądach. Przedmiotem obrad będzie sprawa eksmisji lokatorskich w okresie miesięcy zimowych. Niemniej ważną sprawą jest kwestja uiszczenia opłat za komorne w sądzie. Sprawy te przedstawione zostaną czynnikom rządowym oraz Magistratowi m. Łodzi. (p)

ODCZYT U TECHNIKÓW.

W piątek dnia 2 grudnia o g. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt inż. K. Kinel p. t.: Sprawozdanie z 3 Kongresu Międzynarodowej Naukowej Organizacji Pracy w Rzymie — i Kontrola budżetowa w przedsiębiorstwach przemysłowych i jej rola w Naukowej Organizacji.

Dzisiaj zarobki -- bierz je licho !!!

Czy to Radca, czy Komisarz, Czy robotnik, czy sekretarz, Każdy błąda — każdy wzdycha: Bierz je licho — bierz je licho !
Więc też drogi przyjacielu, Nie namawiam cię jak wielu, Abyś zbyt szafował groszem, Lekkomysłnie wstrząsał trzosem.
Lecz dam ci tę jedną radę: Skoro kupisz czekoladę, Kup najlepszą wszędzie znaną, Niezrównaną wciąż „Goplanę“.
Wszystko znajdziesz w tej „Goplanie“
Rozkosz, humor, wyzdrowienie A — jeżeliś poetą — nawet natchnienie.

„GOPLANA“
Poznańska Fabryka Czekolady
Tow. Akc. Poznań.

Podniesienie stanu sanitarnego miasta.

W czasie trwania akcji podniesienia stanu sanitarnego Łodzi, t. j. w ciągu września i października r. b. — Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu dokonał oględzin 3,928 obiektów, w czem 2,360 nieruchomości, 1,049 miejsc sprzedaży i 519 przedsiębiorstw i zakładów. Z obiektów, poddanych oględzinom, znaleziono w stanie anty-sanitarnym ogółem 1,693, w tem nieruchomości — 1,068, miejsc sprzedaży — 369, przedsiębiorstw i zakładów — 256.

Na skutek zarządzeń wydanych przez lekarzy sanitarnych, uporządkowano nieruchomości 527, wiercono 24 studnie, uruchomiono 47 i naprawiono 207 studzien, wystawiono ustępów nowych — 19 oraz naprawiono starych — 309, wystawiono śmietników nowych — 80, i naprawiono starych 339, oczyszczono i naprawiono filtrów biologicznych — 19, wreszcie uporządkowano różnych sklepów, zakładów i t. p. — 1,097. Ogółem więc usunięto 2,659 uchybień sanitarnych.

Na uchylających się od wykonania zarządzeń lekarzy sanitarnych spisano w wymienionym czasokresie 491 protokółów, które skierowano do Komisariatu Rządu na m. Łódź — z wnioskami o ukaranie opornych. Niezależnie od tego doraznie ukarano grzywnami (mandaty karne) — 300 osób.

Ze Stow. Dyrektorów Państw. Szkół Średnich w Łodzi Program prelekcji pedagogicznych w Warszawie.

Miejscowy Zarząd Stowarzyszenia Dyrektorów Państwowych szkół średnich za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości ogółu dyrektorów szkół państwowych jak i prywatnych następujący ogólny program prelekcji, które odbędą się w Warszawie od 5 do 10 grudnia b. r.

prof. Ziemiowicz: Stare i nowe wychowanie; prof. Joteyko: Psychologia postaci i jej zastosowanie w pedagogice; prof. Nawroczyński: Nowe metody nauczania; prof. Olga Małowska: Metoda Winetki; prof. Wojciechowski: Psychotechnika; dr. Młodowska: Plan Daltrofski w Sem. Naucz. w Chełmie; prof. Myslakowski: O zasadzie próby i błędu w zastosowaniach pedagogicznych; inż. Romanowski: Szkolnictwo zawodowe, naczelni. M. W. R. i O. P.; p. Marja Zaborowska: Szkolnictwo zawodowe żeńskie.

Wszystkie prelekcje odbywać się będą w sali zboru Ewangelicko-Augsburskiego przy placu Małachowskiego.

Wizytacje szkół i lekcji wzorowych odbywać się będą w szkołach powszechnych w gimnazjach i seminarjach.

Blizsze szczegóły rozkładu godzin podają w Łodzi dyr. dr. R. Pachucka tel. 35-98 i dyr. St. Zbyszewska tel. 41-30.

Z KURSÓW GIMNAZJALNYCH W OZORKOWIE.

Jak nas informują staraniem prof. matematyki szkół średnich p. D. Ginsburga w roku szkolnym 1926/27 uruchomione zostały w Ozorkowie Kursy Gimnazjalne. Dzięki nieustrudzonej pracy kierownictwa i ciała profesorskiego, kursy te zdobyły sobie zaufanie szerszych warstw społecznych.

We wtorek, dn. 29 listopada o godz. 7.30 w sali kina Corso staraniem słuchaczy kursów odbył się uroczysty wieczór listopadowy. Uroczystość zainaugurował kierownik kursów p. Ginsburg prelekcją o powstaniu listopadowym i na zakończenie złożył hold bohaterom powstania listopadowego. Chór kursistów pod batutą prof. Gromadzkiego odśpiewał Warszawiankę. Bardzo dobrze wypadła Noc Listopadowa St. Wypiańskiego, odegrana wyłącznie przez słuchaczki i słuchaczy kursów. Część koncertowa została z powodzeniem wypełniona przez prof. Gromadzkiego.

Zwyczyć należy dalszego rozkwitu tej placówce oświatowej.

WIEC DOZORCÓW DOMOWYCH.

W dniu 4 grudnia r. b. o godzinie 2 po południu w sali O. K. Z. Z. przy ul. Narutowicza 50 odbędzie się wiec dozorców domowych zorganizowany przez klasowy Związek Zawodowy Dozorców Domowych i Służby Domowej w Łodzi.

Co dziś usłyszymy z głośniejszego radjo-aparatu?

Czwartek, 1-go grudnia.

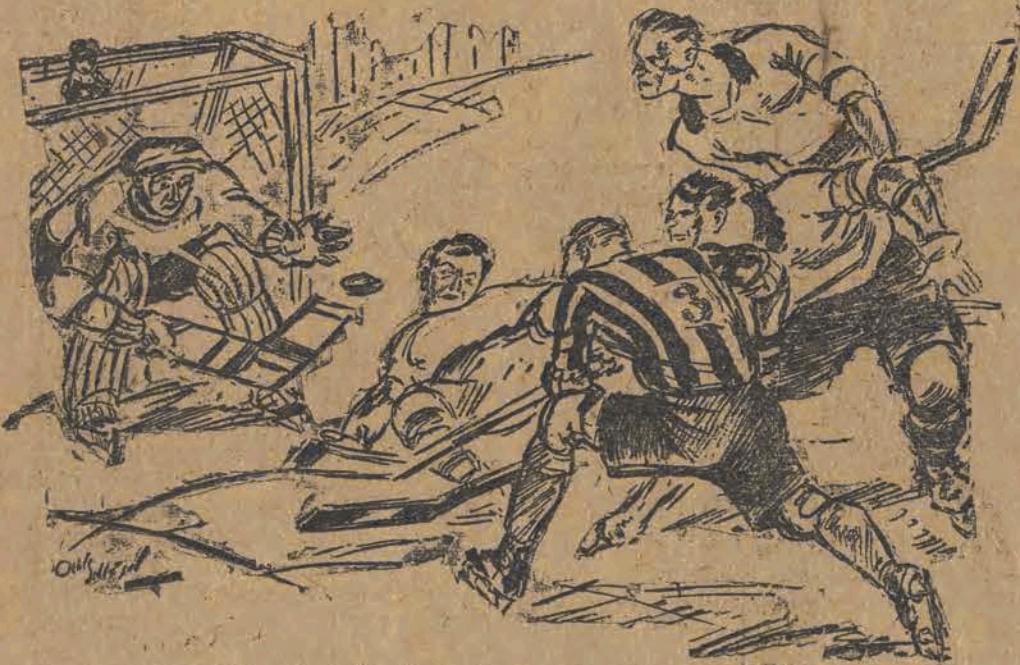
Warszawa, 1111 m. — 12.00 Regina Rudzińska; 12.30 Transmisja z Warszawskiej koncertu organizowanego przez Komitet ds. Kultury i Oświaty; 15.00 Odczyt p. t. „Prawo udziału państwa w gospodarstwie państwowym” w Międzynarodowym Biuletynie; 16.00 Odczyt p. t. „Kultura i polityka” wygłosił p. M. Ankiewicz; 17.05 Koncert p. A. T.; 17.20 Wśród ksiąg najnowszych wydawnictw, wygłosił p. M. Ankiewicz; 17.45 Audycja literacka; 19.00 Audycja rolnicza; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Audycja literacka; 20.00 Przerwa; 20.30 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyrekcją S. Sleskiego; 20.00 Sygnał czasu i t. d.

REDUKCJA PERSONELU W FUNDUSZU BEZROBOCI.

Wobec spadku bezrobocia, w okresie miesięcy letnich, zdane zostały na terenie biur Bezrobocia redukcje personalne. 18 pracowników opuściło swoje stanowiska, a w związku z tym stały pewne przesunięcia i zmiany.

KURIER SPORTOWY.

Zawody hockey'owe na lodzie w karykaturze.



Moment oddania „strzału” przez atak na bramkę.

Wybitni sportowcy Polacy w Ameryce.

Onegdaj ukazała się na łamach jednego z poważniejszych pism amerykańskich notatka przeglądu atletycznego, pióra p. Maury Andrews'a, traktująca o udziale i sile Polaków w amerykańskim życiu sportowym.

Autor, w nader pochlebnych słowach skreśla sylwetki poszczególnych członków tutejszych zespołów atletycznych pochodzenia polskiego, nie szczędząc im uznania i pochwał za laury, jakie zdobyli i zdobywali na tem polu.

Rzuciwszy okiem w szeregi klubów sportowych wyższych uczelni po całym niemal kraju — pisze p. Andrews — napotyka wybitnych graczy piłki nożnej Polaków jak: F. Kirklewski i Czychowski w Lafayette, Zakrzewski w Fordham, Wilczewski w Boston, Milewski w Holy Cross, Rychalski w stanowej szkole Ohio, Niemiec i Poleski w Notre Dame. Ci dwaj ostatni, wedle zdania autora, zasługują na miano rzeczywistych gwiazd świata atletycznego.

Z pięćdziesiątym wymienia p. Andrews Stanisława Kiczela i J. Ryszkę. W ubiegłych latach wybitne miejsce w hierarchii graczy „baseballu” zajmował nieśmiertelny St. Kowalewski, dzisiaj na pierwsze miejsce w zawodowych ligach amerykańskich wysuwają się nasi rodacy jak: Grabowski, Komorowski i Wasilewski, wytrawni gracze, których technika zjednała im powszechne uznanie.

W zapaśnictwie oddaje autor pierwsze honory Zbyszkom i Malcewiczowi, roku-

jąc temu ostatniemu szampionat w niedalekiej przyszłości.

Zdaniem p. Andrews'a Polonia jest w istocie silnie reprezentowana w amerykańskim życiu sportowym. Udział nasz jest silny i wybitny, znamionujący charakterystyczną cechę narodową, ambicję, dzięki której wielu naszych sportsmanów wybiło się na niepoślednie stanowiska w kolach sportowych.

Świetne zwycięstwo naszych ziomków na hippicznych konkursach w niemałym stopniu przyczyniło się do zwiększenia szacunku w dziedzinie sportowej, jak też zainteresowanie się Amerykanów naszymi wyczynami w tym kierunku.

Rozstrzygnięcie konkursu na projekt stadionu sportowego.

Dnia 23 b. m. w Kole Architektów przy Stow. Techników w Warszawie został rozstrzygnięty konkurs na projekt stadionu sportowego na forcie Myśliwieckim. Sąd konkursowy, złożony z prezydenta miasta Słomińskiego, naczelnika wydziału technicznego, Chmieleńskiego oraz przedstawicieli koła architektów, przyjął następujące nagrody:

I. arch. Łęczyckiemu Mieczysławowi i Ludwikowi Oli z Łodzi;

II. arch. Berlinerowi z Łodzi, Oderfeldowi i Seydenbaytlowi z Warszawy;

III. arch. J. Dobrzyńskiej, Z. Łobodzie i L. Suzynowi z Warszawy. Ponadto zakupiono projekt arch. Malinowskiego z Warszawy.

JAN BROEL - PLATER TWORZY DRUŻYNĘ BOBSLEIGH'A NA OLIMPIADĘ.

Prócz narciarstwa i hokeja Polska reprezentowana będzie na igrzyskach zimowych w St. Moritz i w wyścigach bobsleigh'owych. Reprezentacyjna nasza obsada startowa będzie pod sterem Jana Broel-Platera, któremu Polski Komitet Olimpijski po zbadaniu jego kwalifikacji oraz przeszłości sportowej, bogatej w zwycięstwa na bobsleigh'ach — powierzył misję utworzenia ekspedycji bobsleigh'owej.

Przyszły kierownik ekipy bierze się ostro do dzieła i w zamiarze wystawienia na olimpiadzie jak najlepszych sił — zwraca się do polskich bobsleigh'istów z następującą odezwą:

„W porozumieniu z Polskim Komitetem Olimpijskim formuję ekipę dla reprezentowania Polski w wyścigach bobsleigh'owych na olimpiadzie w St. Moritz. Ster i hamulec już obsadzone. Wykwalifikowani sportowcy, reflektujący na resztę miejsc obsady oraz rezerwę, zechcą się natychmiast zgłosić z podaniem wagi i wieku pod niżej wskazanym adresem.

W grę wchodzi tylko sportowcy, którzy na własny koszt pojadą i od pierwszych dni stycznia 1928 roku począwszy, staną w Davos dla koniecznego treningu. Ekipa korzysta ze wszystkich udogodnień dla oficjalnych reprezentacji olimpijskich”.

Jan Broel - Plater.

Osieki, p. Pakosław, pow. Rawicki Wielkopolska.

Nie wątpimy, że są w Polsce sportowcy, którzy pośpieszą na ten apel i pod sterem znanego na terenach zagranicznych zawodnika reprezentować będą w St. Moritz sport polski z jak najlepszej strony.

Trzeba zaznaczyć, że wzięcie udziału w tej konkurencji wymaga specjalnych zabiegów, gdyż Polska nie ma narodowego związku bobsleigh'owego. Zgłaszając więc obsadę na igrzyska, trzeba uzyskać na to akceptację Międzynarodowej Federacji Bobsleigh'owej.

INSTRUKTORSKI KURS LEKKOATLETYCZNY DLA OFICERÓW.

W sobotę rozpoczął się w Warszawie trzytygodniowy kurs instruktorski lekkoatletyczny pod kierunkiem trenera olimpijskiego PZLA Klumberg. Zajęcia odbywają się codziennie od godz. 9 — 12. W kursie biorą udział: kpt. Kurletto (Warszawa), kpt. Frączkiewicz (Kraków), kpt. Jhaez (Katowice), por. Konopacki (Centr. Szk. Poznań), por. Gutry (Korp. Kadetów — Lwów), por. Lewantowski (Toruń), por. Romiszewski (Wilno), por. Sukniewicz (Warszawa) por. Woskowicz (Łódź) ogn. Grzechowiak (Centr. Szk. Poznań), wachm. Szelestowski (Warszawa) i Kaluża z PFW (Warszawa).

Igrzyska IX Olimpiady, bezkrwawe zmagania się przedstawicieli fizycznej narodów całego świata, odbędą się już w roku 1928 w St. Moritz. Przyczyni się do zwiększenia szacunku narodowej reprezentacji. Fundusz Olimpijski przyjmuje P. K. O. oraz Redakcja naszego pisma.

Piłkarze, pływacy, szermierze i bokserzy nie wezmą udziału w Olimpiadzie.

Polski Komitet Olimpijski niedopuszczenie polskich piłkarzy, szermierzy i bokserów na olimpiadzie w Amsterdamie, uważa za słuszną decyzję, że dalszy udział w Polsce jeszcze na niskim poziomie reprezentacji ich na Olimpiadzie nieosiągnąłby sukcesów. W tych dziedzinach sportu powinni przynajmniej jakieś miejsce i możliwość występ takimi zawodnikami stanęłyby na szarym koniu jest 7 mocarstwem na świecie, mając również 7 miejsce w hierarchii.

Odnosnie do piłkarzy, Polski Komitet Olimpijski uzależnił ewentualność wyjazdu od mającej nastąpić decyzji o dopuszczeniu do udziału w Amsterdampie dopuszczone drużyny pseudoamatorskie, które otrzymują wynagrodzenie za swoje robotki zawodowe.

ZAWODY MIĘDZYNARODOWE W ROKU 1928.

Na pierwsze półrozie roku został już ustalony kalendarz międzynarodowych. Przedstawia on następująco:

1 stycznia: Włochy — Szwajcaria (o puchar środkowej Europy);
5 lutego: Włochy — Węgry.

11 marca: Szwajcaria — Francja, Holandia — Belgia w Warszawie.

Termin spotkania: Szwajcaria — Węgry jeszcze nie ustalony.

1 kwietnia: Holandia — Belgia w Warszawie.

15 kwietnia: Francja — Belgia w Warszawie.

22 kwietnia: Holandia — Belgia w Amsterdamie.

Węgry — Czechosłowacja w Warszawie.

29 kwietnia: Włochy — Francja w Warszawie.

Włochy — Szwajcaria. Termin ustalony.

5 maja: Niemcy — Anglia w Warszawie.

6 maja: Szwajcaria — Holandia w Warszawie.

Węgry — Austria w Budapeszcie.

13 maja: Czechosłowacja — Węgry w Pradze.

17 maja: Francja — Anglia w Warszawie.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Czwartek, 1 grudnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

O system traktatów handlowych.

Nasza polityka gospodarcza wciąż polega wahaniami i choć przystąpienie do opracowania nowej taryfy nie jest jednak pewne, czy zasady, których ma się oprzeć ta taryfa, są do tego uświadomione i uzgodnione i nie popełni się w wielu pozycjach błędnego protekcjonizmu, na który końcowo spada produkcja. Tak np. nie można mniemać, że rozwój handlownictwa został pohamowany przez drożyzny półfabrykatów żelaznych, które odbiło się niepomysłnie na przemyśle żelaznym, który miał być broniący przez protekcjonistyczną celną.

Wobec tego wydaje się pewną, to jest, że przyszła taryfa nie będzie minimalną, a w znaczeniu tego słowa, czyli, że stawki tej taryfy będą jeszcze przy pewnych zniżkach konwencyjnych.

Wobec wydania rozporządzenia o maksymalnych będziemy mieli własną taryfę potrójną, która świadczyć będzie, jak trudno jest pogodzić protekcjonizm praktyczny z liberalizmem teoretycznym.

Wobec tego nie myślimy walczyć z powstającymi trudnościami i to może stanowić dla nas pociechę, że znacznie starsze od nas, jak Francja, Hiszpanja, Rumunia, mają podobne trudności do pokonania i do rozwiązania. Najbardziej o pogodzenie z jedną z koniecznych obrony bilansu płatniczego waluty, z drugiej pragnienia rozwoju obrotów handlowych i nie zamykania sobie wyjścia na świat szeroko.

Wobec tego w każdym razie wobec wydania rozporządzenia o cłach maksymalnych oraz wspomnianego charakteru taryfy (która minimalną nie będzie), możemy być zadowoleni, że przynajmniej nie będziemy musieli się zastanawiać nad tym, czy te taryfy należałyby stosować do krajów, z którymi posiadamy traktaty i do tych z którymi traktatów nie mamy i być może mieć nie będziemy.

Wobec tego w każdym razie wewnątrz państw traktatowych musimy stosować wszystkie zniżki konwencyjne, które z tych państw wobec trzech taryf nie zadowoląbybyśmy zmianami taryf środkowej bez zniżek konwencyjnych.

Wobec tego w każdym razie w stosunku do państw traktatowych musimy stosować wszystkie zniżki konwencyjne, które z tych państw wobec trzech taryf nie zadowoląbybyśmy zmianami taryf środkowej bez zniżek konwencyjnych.

Wobec tego w każdym razie w stosunku do państw traktatowych musimy stosować wszystkie zniżki konwencyjne, które z tych państw wobec trzech taryf nie zadowoląbybyśmy zmianami taryf środkowej bez zniżek konwencyjnych.

Wobec tego w każdym razie w stosunku do państw traktatowych musimy stosować wszystkie zniżki konwencyjne, które z tych państw wobec trzech taryf nie zadowoląbybyśmy zmianami taryf środkowej bez zniżek konwencyjnych.

Wobec tego w każdym razie w stosunku do państw traktatowych musimy stosować wszystkie zniżki konwencyjne, które z tych państw wobec trzech taryf nie zadowoląbybyśmy zmianami taryf środkowej bez zniżek konwencyjnych.

Wobec tego w każdym razie w stosunku do państw traktatowych musimy stosować wszystkie zniżki konwencyjne, które z tych państw wobec trzech taryf nie zadowoląbybyśmy zmianami taryf środkowej bez zniżek konwencyjnych.

unikają wogóle udzielania klauzuli największego uprzywilejowania. Mimo to jednak wymiana towarowa z nimi jest pożądana i możliwa, a sprawą najważniejszą dla handlu byłoby ustalenie warunków tej wymiany tak, aby kupiec zawsze wiedział, na jakie traktowanie może liczyć w danym kraju. W stosunkach z temi krajami nie należy, jak sądzę, upierać się przy utrzymaniu klauzuli największego uprzywilejowania, ale też najczęściej można się obyć i bez jej udzielenia i w tym właśnie kierunku należałoby szukać sposobów porozumienia i wynalezienia takiej formuły traktatów, która nie naruszałaby prestige'u żadnej ze stron, zadowoliliby obie. Z tego należy wyciągnąć wniosek, że klauzula największego uprzywilejowania nie może i nie powinna być jedyną klauzulą na podstawie której jesteśmy zdolni zawierać traktaty. Upiękanie się przy niej zawsze i wszędzie może mieć tylko ten skutek, że gdy nam bardzo zależy na zawarciu traktatu, to udzielamy klauzuli największego uprzywilejowania, nie otrzymując jej wzajemnie, jak to się stało z Francją.

Reasumując powyższe wywody, powiemy, że jakkolwiek całkowita zmiana obecnego systemu traktatów może być niepożądana, to pożądanym w każdym razie jest uzupełnienie tego systemu i przystosowanie go do tych wymagań, jakie stawia nam zetknięcie się z systemami traktatowymi innych państw.

Oferując i żądając zawsze wzajemności klauzuli największego uprzywilejowania natrafiamy, jak wiadomo, na przeszkodę zawarcia traktatów z temi państwami, które ogólnej klauzuli największego uprzywilejowania dla całej taryfy celnej nie udzielają, ale też i niekoniecznie żądają.

Otóż wprowadzenie ustawy o cłach maksymalnych umożliwi nam przejście w stosunku do tych państw na dwukolumnowość w tem znaczeniu, że możemy udzielać i żądać taryf minimalnej, czyli drugiej kolumny w całości, a ponadto udzielać i żądać największego uprzywilejowania dla pewnych list towarów, przy czem obie te klauzule: 1) o taryfie minimalnej czyli o 2 kolumnie, i 2) o częściowym największym uprzywilejowaniu mogłyby figurować w traktacie łącznie lub oddzielnie, czyli że niektórym państwom przyznawalibyśmy i otrzymywali od nich taryfę minimalną i częściowe największe uprzywilejowanie. (Taki traktat możemy zrobić z Portugalią). W stosunku zaś z innymi moglibyśmy mieć tylko wymianę klauzuli o taryfach minimalnych (czyli 2 kolumnie). (Taki traktat należałoby zrobić np. z Chile). W innych wypadkach moglibyśmy ograniczyć się tylko do wymiany klauzul największego uprzywilejowania ograniczonych do list towarowych. (Te wypadki jednak w praktyce byłyby najrzadsze); wreszcie ogólna klauzula największego uprzywilejowania mogłaby być udzielana tylko tym państwom, które nam jej nawzajem udziela.

W ten sposób wszystkie nasze traktaty oparteby były o jedną nacelną zasadę

wzajemności, a przytem system ten byłby o wiele bardziej giętki od obecnego, gdyż dzisiaj nie mamy innego sposobu zawarcia traktatów z naszej strony jak klauzulę największego uprzywilejowania, wskutek czego ze względów prestige'u, musimy nie raz wymagać udzielenia nam takiej klauzuli w imię wzajemności nawet od tych państw, które klauzulę największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej nie udzielają i gdzie jej przyznanie nie przynosi żadnych realnych korzyści, skoro np. dane państwo nie udzieliło nikomu żadnych zniżek konwencyjnych.

Zreformowanie i uzupełnienie naszego systemu traktatów w myśl powyższej propozycji nie wymagałoby zmiany obecnie istniejących traktatów z jednym może wyjątkiem traktatu z Francją.

Przeprowadzenie powyższego uzupełnienia naszego systemu traktatowego jest ułatwione w obecnej chwili dzięki wydaniu ustawy o cłach maksymalnych, która to ustawa powinna być wyzyskana dla celów powyższej reformy.

Zdaniem mojem ustawę o cłach maksymalnych należy interpretować w ten sposób, iż stosuje się ona do wszystkich państw, z którymi nie mamy traktatów, za wyjątkiem tych, które mimo niezawarcia traktatu (lub prowizorium) zechcą traktować nas na równi z państwami traktatowymi i oświadczą tę gotowość w sposób wiążący.

Wszelka inna interpretacja ustawy mogłaby nas doprowadzić do zaostrzenia istniejących konfliktów celnych lub do wywołania nowych.

Ustawy podobne mają wtedy znaczenie, gdy są wyrazem stosowanego systemu, a nie narzędziem dowolności. Gdybyśmy oprócz zaznaczonego wyżej wyjątku zechcieli czynić wiele innych, to tem samem sprowadzilibyśmy do zera znaczenie i zastosowalność ustawy.

D.

POLSKA PRODUKCJA ROPY NAFTOWEJ W PAŹDZIERNIKU.

ex) Według tymczasowych obliczeń, produkcja ropy w zagłębiach naftowych w miesiącu październiku osiągnęła cyfrę 59,182 t. Z tego przypada na Jasło 6300 t. na Drohobycz 49,550 oraz na Stanisławów 3332. W zagłębiu drohobyckim wydobycie ropy marki „Borysław” 42,750 t. oraz 6800 t. marki specjalnej. Przeciętna produkcja dzienna w zagłębiu borysławskim wynosiła w miesiącu październiku 1380 t., co w porównaniu z miesiącami ubiegłymi wskazuje na stałą tendencję zwykłą.

KONWERSJA OBLIGACJI ULENA.

ex) Ulen et Co. zwrócił się do miast, które brały w swoim czasie udział w pierwszej i drugiej serii pożyczek za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego z propozycją konwersji tych obligacji na nowe, z terminem 26 lat i przy stopie 7 proc., przy czem różnica byłaby dopłaćana do kapitału.

W sprawie tej toczą się obecnie rokowania w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Rynek wełniany w Łodzi.

ex) Na łódzkim rynku towarów wełnianych w ciągu ostatnich kilku dni nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji w związku z coraz bardziej zmniejszającym się zapotrzebowaniem klientów. Popyt na towary zarówno ze strony kupców miejscowych, jak i zamiejscowych zmniejszył się do tego stopnia, iż do skutku dochodziły jedynie poszczególnie transakcje i to na bardzo małe sumy.

Według słów hurtowników, jest to zasadniczo zjawisko normalne, sezon bowiem zimowy w branży wełnianej uważać należy już za zakończony, obecnie więc nastąpił już okres przejściowy, który trwa zwykle do 6 tygodni. Na krótkotrwałe zwiększenie się zapotrzebowania liczyć można jeszcze po pierwszym, kiedy to kupcy winni kupować towary, celem nagromadzenia odpowiednich zapasów, licząc na wzmocnienie się konsumpcji przed świętami. W każdym bądź razie nie wpłynie to już na ukształtowanie się sytuacji rynkowej, która obecnie nie jest dymyślna.

Rypsy oraz welury, które dotychczas cieszyły się bardzo poważnym popytem, szczególnie zaś rypsy, które wyrwano sobie poprostu jeszcze kilka tygodni temu z rąk, obecnie nie cieszą się żadnym prawie popytem. Tłumaczyć to należy tem, iż większość kupców poczyniła już w swoim czasie odpowiednie zakupy.

Ceny oraz warunki pokrycia w branży wełnianej nie uległy absolutnie żadnym zmianom. W dalszym ciągu obowiązywało tutaj pokrycie wyłącznie wekslowe i to długoterminowe, dochodzące do 5, a nawet 6-ciu miesięcy.

Zaznaczyć jeszcze należy, że wydotanie pokrycia od klientów starych jest obecnie bardzo utrudnione, kupcy ci bowiem zwlekają z dnia na dzień, a jeżeli już dają weksle, termin ich wyznaczony jest na maj, a niejednokrotnie nawet na czerwiec przyszłego roku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa już teraz o większych zakupach towarów zimowych nie będzie mowy. Rozpoczęcie sezonu letniego w branży wełnianej oczekują przemysłowcy z niecierpliwością. Nastąpi ono prawdopodobnie w połowie stycznia przyszłego roku.

Adhal.

Przed wprowadzeniem izb rzemieślniczych.

Narady w Min. Przemysłu i Handlu.

ex) W Ministerstwie Przem. i Handlu odbyło się posiedzenie komisji, powołanej z pośród przedstawicieli rzemiosła do współpracy z Ministerstwem nad przepisami wykonawczymi do rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowym.

Obradowano głównie nad organizacją przyszłych izb rzemieślniczych i cechów. W konferencji brał udział następujący członkowie komisji: pp. poseł Jan Rudnicki, Grzegorz Pieniążkiewicz, inż. A. Czerniaków, Stefan Zieliński, poseł inż. Henryk Mianowski, Piotr Kosobudzki, Teodor Preforius i Władysław Grobelny.

Komisja przyjęła projekty: statutu izb rzemieślniczych wraz z regulaminem wyborczym, wzorowych statutów cechów i związków cechów wraz z dodatkowymi statutami gospodarczymi i kredytowymi urzędzeń i instytucji przy cechach, wreszcie przepisów wykonawczych i instrukcyj.

Członkowie komisji wyrazili życzenie, aby termin wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowym nie był odroczony, a natomiast by wybory do izb rzemieślniczych były odroczone na okres 2—3 miesięcy ze względu na niezbędne prace rejestracji uprawnionych do głosowania oraz inne prace przygotowawcze, szczególnie finansowe co do uruchomienia izb.

Sklep firmy „Fraget” w Łodzi.

ex) Onegdaj o godzinie 5-ej po poł. odbyło się w Łodzi poświęcenie sklepu znanej firmy warszawskiej „Fraget”, znajdującego się przy ul. Piotrkowskiej 99.

Aktu poświęcenia sklepu i składu dokonał ks. prałat Kaczyński.

W uroczystości wzięli udział właściciel przedsiębiorstwa ks. Józef Świątopełk-Mirski, naczelny dyrektor firmy profesor Jan Dmochowski, kierownik oddziału łódzkiego p. Jan Balski i szereg gości zaproszonych gości.

Gustownie urządzone wnętrze, bogata wystawa artystycznych cacek platerowych skapaną w powodzi światła wabiła tłumy przed oknami sklepu.

Uroczystość zakończyło przyjęcie w restauracji „Tivoli”.

Nowej placówce redakcja składa życzenia „Szczęść Boże!”.

Firma „Józef Fraget” w Warszawie jest jedną z najstarszych w Polsce wytwórni wyrobów srebrnych i platerowanych.

Wyroby fragetowskie, słynące ze swej drobiazgowości, utarowały sobie drogę na rynku światowym. Dość zaznaczyć, że firma posiada swe filje w Bukareszcie, Konstantynopolu, Rydze, Charbinie, Kairze i w kilku stolicach republik południwo-amerykańskich.

Historia firmy „Fraget” jest wcale ciekawa:

W r. 1824 hr. Mostowski, min. spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego zaproponował wybitnemu artyście w Paryżu, Józefowi Fraget, kredyt w wys. 3.000 złotych polskich celem utworzenia fabryki wyrobów platerowanych w Warszawie, z zastrzeżeniem, iż kunsztu swego będzie uczył corocznie dwóch rzemieślników polskich.

Już w roku 1826 otrzymał Fraget duży złoty medal za artystyczne wykonanie swych wyrobów.

W ciągu dziesiątek lat firma zyskuje na wystawach międzynarodowych najwyższe odznaczenia (Moskwa, Paryż, Bruksela, Petersburg) i tytuły dostawców wszystkich prawie dworów.

Obecnie fabryka zatrudnia przeszło 500 robotników, nie mogąc mimo wszystko nadążyć z wykonaniem ustawicznie mnożących się zamówień, zwłaszcza z zagranicy, wśród której największe zapotrzebowanie ujawnia Egipt. (h)

Komunikaty.

Pierwsze Łódzkie Targi Gwiazdkowe.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi za naszym pośrednictwem zwraca się do swoich członków oraz do przedstawicieli polskiego przemysłu i handlu w Łodzi w zrozumiałym ich interesie własnym o wzięcie udziału w Pierwszych Łódzkich Targach Gwiazdkowych (Al. Kościuszki 73 tel. 63-66), urządzanych przez Towarzystwo Propagandy i Rozwoju Polskiego Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców stwierdza, że Pierwsze Łódzkie Targi Gwiazdkowe są pożyteczną placówką dla rozwoju Polskiego Przemysłu i Handlu i udział w nich przedewszystkiem winien wziąć polski przemysł i handel.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Najpopularniejszy bohater ekranu przedwcześnie zmarły genialny artysta Rudolf Valentino w swej najlepszej kreacji przepięknym dramacie erotycznym p. t.

Ten, za którym szaleła kobieta (Tragedja nocy posłubnej).

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 40 gr.

Szkoła tańca W. LIPIŃSKIEGO TRAUGUTTA 1. (Grand-Hotel)

Od grudnia rozpoczynają się nowe komplety oraz LEKCJE PRAKTYCZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 30 listopada 1927 roku.
Londyn za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58.15. Berlin 46.75—47.15 wypłaty telegraficzne na Warszawę. Katowice i Poznań 46.82 i pół — 47.02 i pół. Gdańsk 57.43 — 50, wypłaty telegraf. na Warszawę 57.52—59. Wiedeń czeki 79.43 i pół—71 i pół. Praga 378.37 i pół.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary drobne zł. 8.8825.

Ukazały się ogromne ilości drobnych dolarów na rynku, co utrudnia zawieranie transakcji.

W poszukiwaniu 4 i pół oraz 5-proc. listy zastawne m. Łodzi oraz Elekrownia Dąbrowiecka, w zaoferowaniu 8-proc. listy zastawne m. Łodzi i Saturday.

Tendencja stałsza. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 w żądaniu i 8.88 w placeniu.

Tendencja utrzymana. Obroty niewielkie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 listopada (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary —

Czeki:

Londyn 43.48 i pół

N. York 8.90

Paryż 35.07 i pół

Praga 26.41

Szwajcaria 171.90

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 63.25

Pożyczka dolarowa 82.—

10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 102.90

5-proc. pożyczka konwersyjna 66.50

5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 62.50, 62.90

8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego 92.—, 93.—

8-proc. listy zastawne B-ku Rolnego 93.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58.50, 58.30, 58.35

8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79.75, 80.—

5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64.90

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Polski 155.25, 155.—

Czersk 1.02

Wysoka 130.—

Nobel 43.50

Lilpop 38.50

Ostrowieckie 86.—

Starachowice 68.75, 69.50, 69.—

Zyrardów 17.25

Spirytus 37.—

Sila i Światło 98.—

Częstocice 2.90

Węgiel 110.—

Fitzner 8.50

Modrzejów 9.20, 9.15

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W sprawie wzmianki w przedmiocie sporu z moimi spółnikami pp. Bronistawem Kowalewskim i Henrykiem Zielińskim oraz tymczasowego sekwestru kino teatru „Apollo”, Konstantynowska 16, proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie nast. sprostowania:

Spór mój z wymienionymi spółnikami wynikał na tle zwyczajnych rozrachunków Motywy podane w pismach codziennych nie są ściśle i nie odpowiadają istocie sprawy. Z tego względu ani ich nie podtrzymałem, ani nie podtrzymuję.

Zresztą wzmianka wymieniona stała się o tyle nieaktualną, że wszyscy zainteresowani wnieśli do Sądu Okręgowego podanie o zniesienie sekwestru i umorzenie sprawy.

Łączę wyrazy wysokiego poważania
Jerzy Stobiecki.

Zakopane „Dziutka”

Bulwary Słowackiego 5 (na Bystrem) pierwszorzędny pensjonat pod zarządem St. Szeferowej i E. Witkowskiej.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 7 min. 30 oraz w dalszym ciągu w sobotę o godz. 8 m. 30 wspaniale wystawiony poemat dramatyczny Ibsena z muzyką Griega „Peer Gynt”. W sobotę ceny popularne.

„Kredowe koło” grane będzie jutro oraz w sobotę o godz. 4-ej po południu i w niedzielę po południu. Wszystkie przedstawienia po cenach popularnych.

„Czarodziejska fujarka”, śliczna bajeczka Z. Porazińskiej dla najmłodszej dziatwy dana będzie dwa razy na przedstawieniach popołudniowych w najbliższą niedzielę o godz. 12 oraz w czwartek święteczny. Na niedzielę kasa zamawiać sprzedaje bilety przez cały dzień od 10 rano do 7 w.

„Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego ukazuje się po raz pierwszy na uroczystym przedstawieniu w środę, dnia 7 grudnia. Olbrzymia, technicznie niezwykle trudna i wysoce popisowa rola Konrada odtworzy Juliusz Osterwa.

Przyjmowanie zamówień na premierę rozpocznie się od jutra, sprzedaż biletów od soboty.

TEATR KAMERALNY

grać będzie jeszcze przez kilka dni interesująca sztuka Savoir'a „Sonata Kreutzerowska” z Karolem Adwentowiczem w jego porwijącej kreacji Pozdnyszewa.

Początek o godz. 9 wieczorem. Ceny miejsc od 2 zł. Bilety do godz. 7-ej w cukierni Gostomskiego, potem w kasie Teatru.

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reż. J. Boneckiego krotoczwila Z. Kaweckiego „Fura słomy”, grana z olbrzymim powodzeniem (75 razy) w warszawskim Teatrze Małym. Role główne grać będą pp.: Morska, Relewicz - Ziemińska, Brodniewicz, Krotkie i Michał Złocz. Premiera we wtorek przyszłego tygodnia.

TEATR POPULARNY.

Dziś w dalszym ciągu o godz. 8.20 wieczorem „Gri-Gri”, wesola i melodyjna operetka urozma-

cona efektywnymi tańcami w wykonaniu angażowanej pary baletowej pp. Deshayes, której produkcje taneczne budzą ogólną uwagę całej widowni. Ceny miejsc od 50 gr. Kupony ulgowe ważne.

W przygotowaniu wielka premiera Wł. Reymonta, w realizacji scenicznej Zawieyskiego. Reżyserja Mieczysława Skiego.

W sobotę o godz. 4 po południu szkolnej „Azya Tuhay-Beyowicz” Sienkiewicza. Ceny od 40 gr. do 1 zł. w kasie Teatru.

TEATR W SALI GEYER

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w sali Nr. 295 odegrana będzie piękna komedia „Wierna kochanka” M. P. Obsadę tworzą pp. Biskupska, Wernik, Bolkowski, Mieczysławski, Puchalski, Zastrzeżyński, Skolimowski i inni.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY

Dziś premiera wielkiej rewii obrazach p. t. „Precz z rozwodami”, program ma być „Galeria znakomitych”. Reżyserował dyr. Walery Jastrzębski, zyczną opracował kapelmistrz T. S. powiadają pp. W. Jaśkówna i B. H.

Piotrkowski ? 65

OSTATNIE WIADOMOŚĆ

Podpisanie umowy polsko-niemieckiej w sprawie obrotu drzewem.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 30 listopada.

Wczoraj w południe w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyło się podpisanie protokołu obowiązującego na 1 rok umowy zawartej między Polską a Niemcami,

a dotyczącej obrotów drzew surowym. Protokół przewidywany był w Berlinie dnia 22 min. Stresemanna i p. Jacko kład wejście w życie z dniem

Gdańskie straszaki...

Prezyd. Sahn kroczy śladami Waldemara

Senat W. M. żąda usunięcia polskich okrętów z Gdańska

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 30 listopada.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji głównej sejmiku gdańskiego, na którym prezydent senatu w. m. Sahn wygłosił sprawozdanie w sprawach gdańskich, znajdujących się na porządku dziennym grudniowej sesji rady Ligi Narodów.

Chodzi tu obecnie tylko o 3 sprawy gdańskie, mianowicie: o sprawę miejskiej pożyczki gdańskiej, o sprawę eksploatacji Westerplatte oraz sprawę d'attachés dla polskich okrętów wojennych w Gdańsku.

W sprawie pierwszej chodzi o zatwierdzenie przez radę Ligi Narodów nowego planu użytkowania sum, uzyskanych z pożyczki, zaciągniętej w swoim czasie przez gminę m. Gdańska.

W drugiej sprawie chodzi o żądania gdańskie co do przeprowadzenia na Westerplatte kontroli i zarządzeń bezpieczeństwa oraz kontroli celnej przy transporcie

polskich materiałów wojennych Westerplatte z tytułu jego surowców.

Wreszcie w 3-ej sprawie o polskich okrętach wojennych, Sahn magą się zmniejszenia obowiązków tychczas w tej mierze umów w ską i Gdańskiem i usunięcia polskich okrętów wojennych.

W tej ostatniej sprawie, w cenia rady Ligi Narodów w sprawie miały się odbyć między w. m. a Polską bezpośrednie rokowania i wniwaniem wysokiego kom. Narodów oraz przy udziale rady portu i dróg wodnych w

Rokowania te jednak, co nie kreślić, nie doszły do skutku z powodu wolnego miasta, który celował swój w tej sprawie doreczy mu Komisarzowi Ligi Narodów ską tak późno, że o jakichkolwiek warunkach z Polską nie mogło być

Polacy najlepszymi kawalerzystami świata

Amerycanie chcą się uczyć w Polsce.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 30 listopada.

Przejeżdżający wczoraj przez Berlin płk. Römmel, opisując wobec przedstawicieli prasy pobyt naszych jeźdźców w Ameryce, oświadczył: Pojeżdżaliśmy nas również koła wojskowe, zwiedziliśmy my wielki plac ćwiczeń armji amerykańskiej, w wielu rozmowach zadzierżgnęliśmy węzły przyjaźni, nie szczędzono nam przychylnych słów i uznania.

— Uczylismy się jeździć u Francuzów i u Włochów — mówili do nas kawalerzyści amerykańscy. — ale po tem, coście nam pokazali, musimy jeszcze rozpocząć naukę u Polaków.

Płk. Römmel spodziewa się, że amerykańska wydeleguje już w najbliższym czasie oficerów do prowadzonej przez niego w waleryjskiej w Grudziądzu.

POWRÓT ZWYCIESKICH KAWALERYSTÓW POLSKICH Z NIEMIEC

Polska Agencja Telegraficzna

Warszawa, 30

Dzisiaj pociągami paryskim o godzinie przybył do Warszawy zwycięscy kawalerzyści N. Yorku, płk. Römmel, rotm. Antoni Starnawski.

Najtańsze źródło pończoch

Dnia 29 b. m. o g. 19 w. w aptece Pawłowskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 307 pozostawiono portfel z wartościowymi papierami na imię Józefa Karolaka jako: książeczka wojkowa, legitymacja inwalidzka, dekret emerytalny, dyplom do „Krzyża Zasługi” i legitymacja do „Krzyża Walecznych” i inne. Należący właściciel zechce przestać wymienione papiery przez pocztę na imię Józefa Karolaka sam. w Łodzi przy ul. Szopena 25 (Kadogosz) pieniądze zaś proszę zatrzymać.

Cała Łódź i okolice

nas zwiedzają i naszeml butami się zachwycają

Swój do swego! ŁÓDŹ, Łaglewnicka 23.

niezmiernie modny, trwały. Zamowy, czarne, szefy, biały. Fektrot czy też fason lamy. But z cholewą czy dziecienny. Najwyborniejsze sandały. Cud lakierki bez przechwałki. Towar tani do wyboru. Bez krzyku, błagi i sporu. Kupisz w firmie swój do swego U mistrza Gordoniego. Pracowników państwowych, tramwajarzy i kolejarzy na raty. Tramwajami pod sam sklep Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11 i 12. Buty na krzywe prawidłowo juchtowe i filcowe.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Szkolnej Nr. 14, na mocy 1146 i 1147 Ust. Post. Cyw. obwieszcza, dnia 14 stycznia 1928 roku od godz. 10-iej rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. St. Żeromskiego 115, na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 sierpnia 1927 r. za Z. 1145/26, odbędzie się, w drodze działów, sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości Łódzkiej, położonej przy ul. Trelenberga, działek Nr. 7-ym, należącej do beneficentego Pajszczyka i Wilhelma Wagnera. Wyznaczona do sprzedaży nieruchomości znajduje się w m. Łodzi przy ul. Trelenberga Nr. 7, być sprzedana w całości, nie jest zastawiona ani też wydzierżawiona, niema urzędowej księgi, nie jest obciążona żadnymi prawami. Oszacowana do sprzedaży na sumę 3000 zł. Oferty należy złożyć, na ręce działającego Komornika lub do Kasy Skarbowej w Łodzi, w wysokości 300 złotych. Sprawy licytacyjne mogą być przejęte w sekretariacie Sądu Okręgowego w Łodzi. Komornik Sądowy K. Suzin.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Szkolnej Nr. 14, na mocy art. 1146 i 1147 Ust. Post. Cyw. obwieszcza, że dnia 14 stycznia 1928 roku od godz. 10-iej rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Stefana Żeromskiego 115, na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 5 maja 1927 r. C. 1049, odbędzie się, w drodze licytacji publicznej, sprzedaż nieruchomości Łódzkiej, oznaczonej przy ul. Września 6 w Łodzi, należącej do Władysława Kiepskiego, Michała Sibiery i inn. Wyznaczona do sprzedaży nieruchomości znajduje się w m. Łodzi przy ul. Wrześniańskiej, działek Nr. 3006, repertorium hipotecznego, w całości, nie jest zastawiona ani też wydzierżawiona, ma zaprowadzoną hipoteczną, która przechowuje się w Łodzi, obciążona długami i innymi zobowiązaniami hipotecznymi na sumę 3050 zł. Oszacowana do sprzedaży na sumę 3000 zł. Oferty należy złożyć, na ręce działającego Komornika lub do Kasy Skarbowej w Łodzi, w wysokości 300 złotych. Sprawy licytacyjne mogą być przejęte w sekretariacie Sądu Okręgowego w Łodzi. Komornik Sądowy: K. SUZIN.

polecą pończochy, skarpetki, rękawiczki, reformy jedwabne i wełniane, białe Jaegerowską i t. p. wszystko w pierwszorzędnych gatunkach po cenach fabrycznych. NAJMODNIEJSZE KOŁORY I ODCIENIE stałe NA SKŁADZIE

PIOTRKOWSKA 110.

(w podwórzu).

Dziś otwarcie w Łodzi pierwszego w Polsce zwierzyńca (Menażerja).
Główne wejście przy ul. Zachodniej 2-6 na przeciw Wojew. a także od ul. Ogrodowej 9. (w gmachu b. browaru p. Kajlicha).
ZWIERZYŃCIEC składający się z 60-ciu rzadkich okazów żywych dzikich zwierząt. — — —
Zwierzyńca otwarty codziennie od 10 rano do 10 wieczór.
Dyrekcja.

Na raty **Zawiadomienie.** Na raty

MAGAZYN MEBLI

WŁ. ROMISZOWSKIEGO
Piotrkowska 116, I piętro front telef. 21-61

szprzedaże do 15 grudnia r. b. po cenach bardzo niskich: stołowe, sypialki, gabinety, salony, meble klubowe, meble biurowe, meble gęte, kuchnie, otomany, leżanki, łóżka metalowe, dywany oraz wielki wybór pojedynczych mebli.

Na raty **Zwiedzanie magazynu nie ebowiązuje do kupna.** Na raty

Urzędnikom i nauczycielkom specjalny rabat.

Na spłaty kilkumiesięczne

Wykwintne stroje w zakresie sukien i okryć

z własnych, również powierzonych materiałów pę. najnowszych sztaff francuskich wykonywa i poleca renomowane

Ateller „MAISON MIGNONNE“
Zachodnia 33, front, I p.
Specjalność: płaszcze jesienne i zimowe.

Przedświąteczna wyprzedaż **OBUWIA** męskiego, damskiego i dzieciennego

J. KOWALCZYK
Cegielniana 25.
UWAGA: Firma nagrodzona szeregiem złotych medali i dyplomów.

Baczność!

Za natychmiastową gotówkę kupuję większe partie materiałów wysortowanych resztek obuwia niemodnego i t. p. Oferty z podaniem ilości do „Kurjera” sub „Towar partyjny”.

KORESPONDENT

POLSKO - NIEMIECKI (chrześc.), tylko wybitna samodzielna siła, dla większego interesu poszukiwany. Pism. ofer. pod „Samodzielny 27” do adm. „Kurjera Łódzkiego”

Bandaż „Elasta“ formuje nogi, leczy żyłki i gruczoły.
Bindy damskie pooperacyjne, urabiające figurę i inne.
Wkładki na płaskie stopy Suspensorja wszelkiego rodzaju dostać można w pracowni ortopedycznej

Łódź, ul. Nowot 38-a.
Tamże usuwa się najstarsze i najbardziej zaulebne raptury. Firma egzystuje od r. 1886.
A. LEWIŃSKI.

KASZEL

chrypkę, duszność usuwają oryginalne „Pastyłki Belgijskie” z marką „kogut” a la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Miód

pszczelny czysty bez domieszek pod gwarancją z własnej największej galicyjskiej pasieki w naczyniach 5 kg. 15.50 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 55 zł. wraz z opłatą pocztową wysyła Eugeniusz Biłiński w Zbarażu.

PROSZEK **KOGUTEK** DLA BÓRZĄCZYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**

Lekarz-Dentysta

Jakób Karmazyn
ul. Południowa 2 POWRÓCIŁ.
Specjalność białe sztuczne zęby bez podniebienia. Przy wprawianiu sztucznych zębów, usuwanie chorych korzeni **BEZPŁATNIE.**

Palacz

do kotła wodno-rurkowego **oraz** **Maszynista** do maszyny parowej kondensacyjnej mogą się zgłosić. Zakłady Włókniarskie **Karol T. Buhle Sp. Akc.** Hipoteczna 10.

Kursy Kosmetyczne

Instytut de Beaute **ANNA RYDEL** (Diplômée de l'Universite de Beaute Paris).
19 Cegielniana 19, m. 8
Masaż. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Kursy odbywają się pod kierownictwem lekarskim. Po ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie

Rysownik

wzorów żakardowych, dobrze obznajmiony z biciem „Musterkart” **poszukiwany.** Zgłosić się Juljusza Nr. 37.

Odmrożenie. Maść (z kołkiem) „Mrozol” leczy goi ranki, zapobiega odmrożeniu się kończyn. Sprzedają apteki i sklepy apt.

POSZUKIWANI:

STENOTYPISTKA

POLSKO - NIEMIECKA, z gruntowną znajomością obu języków **oraz** **PRAKTYKANT** DO KANTORU FABRYCZNEGO ze znajomością język polskiego i niemieckiego i ładnym charakterem pisma **Juljusza 17.**

Dr. med. **Niewiażski** Sienkiewicza 34. Tel. 59-40. Choroby skórne i weneryczne. i moczościowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przejmuje od 5 do 9 popołudniu.

Dr. med. **Zeligsonowa** przeprowadziła się **6 Sierpnia 1** (róg Piotrkowskiej) Akuszerka, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych 11.30-1.30 i 3-5, niedz. i święta 3-5 **Tel. 48-62.**

Licytacja.

Urząd Celny w Łodzi ogłasza niniejszym, że dnia 12 grudnia 1927 r. w magazynach kolejowo-celnych na stacji Łódź-Fabryczna odbędzie się sprzedaż z publicznego przetargu towarów celnych zalegających ponad dni czterdzieści i niewykupionych przez strony. Wykaz towarów obejrzeć można w lokalu Urzędu Celnego przy ul. Moniuszki Nr. 8 i w magazynach kolejowo-celnych na st. Łódź-Fabryczna.

Cena zł. 3.50. Cena zł. 3.50.
Prawdziwym przyjacielem radioamatorów jest **Poradnik dla Radioamatorów**
Książka ta, objętości 300 str., 150 ilustracji, uzyskała na wystawie radiowej w Krakowie list pochwalny. — Do nabycia w każdej księgarni oraz w Łódzkim Oddziale Agencji Wschodniej, Zachodnia 72. Telefony 23-51 i 21-50. —
Cena zł. 3.50. Cena zł. 3.50.

Dr. med. **PRYBULSKI** powrócił choroby skórne włosów weneryczne i moczościowe. Leczenie światłem. Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia) **Zawadzka nr. 1.**

Dr. **STUPEL** Szkolna 12. Choroby, włosów skórne, weneryczne i moczościowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcowa. Przejmuje od 12-3 po poł. i od 6-9 wiecz. **Ceny lecznic.**

Kowal-słusarz poszukiwany. Zgłosić się ze świadectwami **Juljusza Nr. 37.**
Gabinet Lek.-Dentysty Tondowska 51 Główna 51 leczenie plombowanie zębów. **ZEBY** sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote **Splaty częściowe.**

Dr. **Różaner** Choroby skórne, weneryczne moczościowe Leczenie sztucznym słońcem górskim. **NARUTOWICZA 9** (Dzielnia) tel. 28-98 Przejmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. **H. LUBICZ** Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przejmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. **P. BRAUN** Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przejmuje 9 de 11 i od 5-8 wiecz.

Kupię psa, szpica zapłacić dobrze. — Zgłoszenia do administracji „Kurjera Łódzkiego” — pod „A. S.”

Dr. **Dutkiewicz** Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. **Piotrkowska 50.** Przejmuje od 9-11 5-7 po południu



w lokalu kinoteatru „Luna”

Pod kierownictwem Walerego Jastrzębca. Dziś i codziennie występy gościnne Janiny Madziarówny i Benedykta Hertza

„PRECZ Z ROZWODAMI!”

Wielki protest małżeński w 12 obrazach Nela, B. Hertza, Starskiego, Billy i Jastrzębca.

Udział biorą:

Władysława Jaśkówna, Janina Madziarówna, Janina Orlikówna, Czesława Popielewska, Hanka Runowicka, Benedykt Hertz, W. Jastrzębiec, Bolesław Kamiński, S. Laskowski, Sielański i Cz. Skonieczny oraz zespół baletny z primabaleriną Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eng. Wojnarem na czele.

- 1) Kto się z kim rozwodzi
- 2) Doktor Ralf
- 3) Góra prasa
- 4) Piłacz i wymagam
- 5) Galeria znakomitych łodzian
- 6) Hold Łodzi
- 7) Trzeba żyć
- 8) Zabawka murzyńska
- 9) Janina Madziarówna w swoim repertuarze
- 10) Prelekcja o małżeństwie
- 11) Parasolki
- 12) Precz z rozwodami

Zapowiadają: Władysława Jaśkówna i B. Hertza, Reżyserował: Walenty Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: T. Sygletyński. Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar. Dekoracje: S. Frasiak. Efekty świetlne: S. Oględzkiego. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45, 10 wiecz. w soboty, niedziele i święta o g. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Do sprawy nr. Zb. 46/27.

Wezwanie publiczne.

Sąd Pokoju I. Okręgu m. Łodzi, zgodnie z decyzją z dnia 17 listopada 1927 r., na mocy art. 94 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 1924 roku o prawie wekslowem wzywa, aby posiadacz wekslu na sumę zł. 162.— płatnego dnia 18 września 1927 roku w Łodzi, wystawionego przez Emila Szeffera, zam. w Łodzi przy ul. Głównej 17 na zlecenie Berka Szepsa, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 52, zagubionego przez zyranta Maurycyego Wołkowicza, zam. w Łodzi przy ul. Głównej 46 stawił się w ciągu dwóch miesięcy od daty wydrukowania tego obwieszczenia i okazał sądowi weksel. Jeżeli w przeciągu tego czasu nie się zgłosi z wekslem, Sąd wyda orzeczenie, uznające weksel ten za umorzony. Łódź, d. 28 listopada 1927 r. Sędzia Pokoju: (podp. niecz.) Sekretarz Sądu (—) (Podp. niecz.)

OGŁOSZENIA DROBNE.

go 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmilsze ogłoszenie 80 groszy.

Nauka i wychowanie

Wytynowana nauczycielka języka francuskiego organuje komplet dla osób dorosłych i dzieci nową łatwą metodą. Cena przystępna Al. Kościuszki 3, m. 1. 9228

Napno i sprzedaż

Na gwiazdki, adki — można kupić tylko w firmie B-el Gabalów, Nawrot Nr. 8. Na raty i za gotówkę: otomany, leżanki, fotele klubowe, tapczany i krzesła, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia — wykonanie punktualne i solidne. Filii żadnej nie posiadamy. Na raty i za gotówkę.

MEBLE.

Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki, materace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne, biurkowe, biurka, biblioteczki, etykiety, Wieszadła, białe saloniaki. W dużym wyborze, poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Wyprowadzić meble, otomany, kozy, szafy, stoły, sypialki, gabinety, saloniaki i pojedyncze meble, ceny niskie, w zakładzie tapicerskim Karola nr. 1 u Stanisława Gabalów.



Nieznany KONIAK

Dr. Heller

ul. Nawrot 2. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10 r. 1-2 i 4-8. Panie od 4-5. Dla niezamożnych. Leczenie przeprowadza się na

Dr. med. J. Weinberg

choroby wewnętrzne. Spec. płuc i serca. Naświetl. lampą kwarcową. od 3-5 i 8-9 w. Cegielniana 47. Tel. 26-20.

Rower

o trzech kółkach, na gumach dachłopców sprzedam. Wiadomość Przejazd 37 dorozca wekate.

Obwieszczenia.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi TEOFIL STANISZ, zam. w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51, obwieszcza, że w d. 9-go grudnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Pl. Wolności Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: masy z wyrobu pu dełek tekturowych, należących do firmy „Pinkus Chrasanowicz, oszacowanych na 1900 zł. Łódź, d. 30.XI. 27 r. Komornik T. Stanis.

Potrzebny chłopiec

uczciwy, inteligentny, około lat 16 do składu materiałów budowlanych. Oferty pod „D. 3” do „Kurjera Łódzkiego”

Doktor H. Wołkowicki Zachodnia 57. (Cegielniana 19) Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedz. i święta 11-1 Dla pań od 4-5.

Planino w dobrym stanie sprzedam. Nowo - Cegielniana 27. m. 9 od 1-ej do 7-ej pp. 9183

Robra okazja z powodu rozwiązania spółki jest do sprzedania dom letniskowy i oficyna na Poddebnie pod Tuszyńem, przyległym 3 place po 4000 lokci kw. Wiadomość u dorocy Miksa w pensjonacie p. Skorci. 9056 Poddebina.

Porady i prace.

Zaofiarowane.

Introligator zdolny niech się zgłosi do drukarni J. Szcześniowskiego — ul. Piotrkowska 118. 9222

potrzebna służąca z dobrymi świadectwami do chrześcijańskiej rodziny — dwóch osób, do wszystkiego. Zgłaszać się od pierwszej do trzeciej. — K. gal Nowosennatorska 10. 9230

Instytucji bankowej jest do objęcia posada biurowa. Oferty na leży składać wadm Kurjera Łódzkiego pod „Bank” 9267

poszukuję zdolnego blacharza, Piotrkowska 118, Braun. 9242

potrzebna służąca do 2 osób, umiejąca dobrze gotować. Wiadomość u dorocy, Ogrodowa 35 9245

przyjmę 3 nauczycieli na mieszkanie, oraz sprzedam oto manę, taktier oraz komplet męskiej bielizny. Pomorska 73, m. 41. 9354

Poszukiwane

Pełnie zdalna — krawcowa poszukuje pracy w magazynie i pracowniach. Oferty pod „Krawcowa” — do Kurjera. 9250

Młoda sympatyczna i uczciwa panienka z prowincji pragnie przyjąć miejsce pokojówki mając w tym zakresie pewne kwalifikacje. Oferty proszę składać — sub „Przewoita”

Matrymonjalne.

Chcąc szybko wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z zaufaniem do Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum” w Warszawie, ul. Jasna Nr. 13. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Jeżeli która z pań uprosi swoich rodziców o 1000 zł. i pomoże mi do kontynuowania nauki i zasłubię ją zarząd, lub później, — Zgłoszenia sub „Senowieszyn” — do „Kurjera”.

Lokale i mieszkania

Pokój słoneczny z niekrepującym wejściem dla inteligentnej osoby. — Kilińskiego Nr. 118, m. 17, oficyna, II wejście, parter. 9265

Odciał się...



ZOŁNIERZ: Panie pułkowniku, proszę o urlop — zachorowała mi żona! OFICER: Jesteś największym kłamcą Dan! Żona twoja nie żyje sobie twego przyjazdu. ZOŁNIERZ: Panie pułkowniku — wobec tego Danja posiada dwóch kłamiów, gdyż ja żony nie mam wcale.

przyjmę trzech panów z całodziennym utrzymaniem lub tylko obiady. Ogrodowa 68, m. 2. 9241

przyjmę na mieszkanie 2 inteligentnych panów. — Wiadomość ul 28 p Strz. Kan. 26 m 32 9236

poszukuję pokoju u meblowanego z niekrepującym wejściem dla dwójki osób Zgłoszenia pod „Zaraz” do adm. 9258

Chcąc szybko wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z zaufaniem do Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum” w Warszawie, ul. Jasna Nr. 13. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Jeżeli która z pań uprosi swoich rodziców o 1000 zł. i pomoże mi do kontynuowania nauki i zasłubię ją zarząd, lub później, — Zgłoszenia sub „Senowieszyn” — do „Kurjera”.

panienka przystojna i bardzo ładna, posna eleganckiego pana. Pierwszeństwo mają bogaci. — Oferty pod „Młoda” 9201

poszukuję J. Olszewską — przyjmuję zamów. dla niezamożnych ustępowo Piotrkowska L. 118, m. 9. 7529

Przybił się pies młody wilezek. Odebrać można u p. Szulca, Zgierz — Średnia 21. 5738

Zaginiony pies, wilk. Odprowadzić ul. Brzezińska 82, sklep Szurgot. 9351

poszukuję J. Olszewską — przyjmuję zamów. dla niezamożnych ustępowo Piotrkowska L. 118, m. 9. 7529

Przybił się pies młody wilezek. Odebrać można u p. Szulca, Zgierz — Średnia 21. 5738

Zaginiony pies, wilk. Odprowadzić ul. Brzezińska 82, sklep Szurgot. 9351

poszukuję J. Olszewską — przyjmuję zamów. dla niezamożnych ustępowo Piotrkowska L. 118, m. 9. 7529

Przybił się pies młody wilezek. Odebrać można u p. Szulca, Zgierz — Średnia 21. 5738

Zaginiony pies, wilk. Odprowadzić ul. Brzezińska 82, sklep Szurgot. 9351

poszukuję J. Olszewską — przyjmuję zamów. dla niezamożnych ustępowo Piotrkowska L. 118, m. 9. 7529

przyjmę trzech panów z całodziennym utrzymaniem lub tylko obiady. Ogrodowa 68, m. 2. 9241

przyjmę na mieszkanie 2 inteligentnych panów. — Wiadomość ul 28 p Strz. Kan. 26 m 32 9236

poszukuję pokoju u meblowanego z niekrepującym wejściem dla dwójki osób Zgłoszenia pod „Zaraz” do adm. 9258

Chcąc szybko wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z zaufaniem do Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum” w Warszawie, ul. Jasna Nr. 13. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Jeżeli która z pań uprosi swoich rodziców o 1000 zł. i pomoże mi do kontynuowania nauki i zasłubię ją zarząd, lub później, — Zgłoszenia sub „Senowieszyn” — do „Kurjera”.

panienka przystojna i bardzo ładna, posna eleganckiego pana. Pierwszeństwo mają bogaci. — Oferty pod „Młoda” 9201

poszukuję J. Olszewską — przyjmuję zamów. dla niezamożnych ustępowo Piotrkowska L. 118, m. 9. 7529

Przybił się pies młody wilezek. Odebrać można u p. Szulca, Zgierz — Średnia 21. 5738

Zaginiony pies, wilk. Odprowadzić ul. Brzezińska 82, sklep Szurgot. 9351

poszukuję J. Olszewską — przyjmuję zamów. dla niezamożnych ustępowo Piotrkowska L. 118, m. 9. 7529

przyjmę trzech panów z całodziennym utrzymaniem lub tylko obiady. Ogrodowa 68, m. 2. 9241

przyjmę na mieszkanie 2 inteligentnych panów. — Wiadomość ul 28 p Strz. Kan. 26 m 32 9236

poszukuję pokoju u meblowanego z niekrepującym wejściem dla dwójki osób Zgłoszenia pod „Zaraz” do adm. 9258

Chcąc szybko wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z zaufaniem do Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum” w Warszawie, ul. Jasna Nr. 13. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Piękność i zdrowie znajdziesz w przyrodzie

Włosy i mydło polskie Ks. Kłosa czystość i zdrowie. Wypocznij się w „Włosach”

Zaginiony paszport nie miecki, wydany w Łodzi na imię Melanji Traska i akt ślubny na imię Józefa i Melanji Kowalewicz. 9244

Zagubiono dokumenty: księgi, świadectwa wojskowe, świadectwa rymarsko-rzemieślnicze, wydane na imię Feliksa Łódzkiego, zamieszkałego w powiecie kutnowskim. Wraz z załączeniem doręczyć Franciszka 60, za wynagrodzeniem. 9189

Sergiusz Gurynowicz zgubił dowód osobisty, wydany przez Komisarza Rządu na miasto Łódź, kwit kasyjny 528 wydany przez K. E. Ł. z dnia 30/IV-26 r. na sumę zł. 150.— 9227

Włosy, a to: płatny 21/XI.1927 na zł. 100.— płatny 5/XII.1927 r. na zł. 100.— płatny 19/XII.1927 r. na zł. 100.— Wszystkie wystawione przez Dawida Myśluborskiego — Łódź, Rokicińska 43 na zlecenie Zeni Myśluborskiej, zagubiono. Przed kupnem tychże ostrzeżenie się. — Tadeusz Kończy. 9197

Feliks Belcarkiewicz, Rządowski 82, zgubił legitymację zapomogową Nr. 12.724 wydaną w Łodzi. 9243

LUSTRATREMA

NA ŻĄDANIE NA SPŁATE!

FABRYKA LUSTR I SZLIPIERNA SZKŁA ALFRED TESCHNER

ŁÓDŹ, JULIUSZA 20

RÓG NAWROT / TEL. 40-61